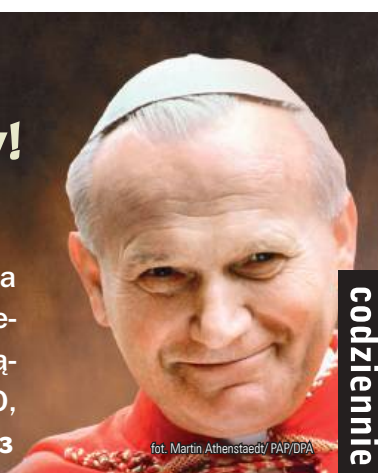


MARSZ 2 KWIETNIA

Ty nas obudziłeś, my Cię obronimy! Solidarność maszeruje z nami

Takie hasło z podobizną papieża Jana Pawła II zawisło wczoraj na budynku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Przewodniczący związku Piotr Duda poinformował, że związkowcy włączą się w akcję obrony świętego. Dostało się też politykom PO, którzy zostali określani mianem „Judaszy naszych czasów”. **s.3**



codziennie

Gazeta Polska

„Menele za 500+”, „słabo wykształcony elektorat”, „wiejscy wyborcy”, „zagubieni ludzie” – to tylko część obraźliwych określeń, których politycy PO i ich sympatycy coraz częściej zaczynają używać wobec elektoratu partii prawicowych. Obrażani są nawet profesorowie, których dyskredytuje się tylko dlatego, że nie popierają Donalda Tuska i jego środowiska. Zdaniem ekspertów takie postępowanie jest wyrazem frustracji i dowodem na to, że PO nie ma żadnego pomysłu dla Polaków.

Środa 22/03/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #57 (3396) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodzieni



twitter.com/GPCodzieni



facebook.com/GPCodzieni



GPCodzieni.pl

KAMPANIA NIENAWIŚCI WOBEC ELEKTORATU PIS

Przegrywają, więc bluzgają: Lichy profesor, menele i ci, co się modlą!

Środa

foto: Tomasz Jedrejowski / Gazeta Polska(2), Krzysztof Sitkowski / Gazeta Polska

s.5

POLSKA

Opozycja nie chce Tuska

PO coraz ostrzej odnosi się do pozostałych formacji opozycji i chce zmusić je do stworzenia wspólnej listy. Formacje te nie kwapią się jednak do podporządkowania się Tuskowi. Strach przed zniszczeniem przez lidera PO jest dla nich poważniejszą przeszkodą niż różnice programowe. **s.4**

PUBLICYSTYKA

Leśne srebra rodowe Polski

Wyrok wydany ostatnio przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dający prawo organizacjom pozarządowym do zaskarżania planów urządzenia lasów w Polsce wzbudził zrozumiałe emocje oraz pytania i wątpliwości. O co w tym przypadku chodzi? **s.14**

GOSPODARKA

Trzeba zwiększać krajową produkcję, by leków nie zabrakło

Polska plasuje się na 22. miejscu w Europie pod względem suwerenności lekowej, tj. wartości produkcji farmaceutycznej do konsumpcji leków. Aby Polska była bezpieczna lekowo, trzeba zwiększać krajową produkcję. Obecnie tylko 30 proc. leków refundowanych jest produkowanych w kraju. **s.8**

SPORT

Dawid, modlimy się za Was!

Z całego świata napływają wyrazy wsparcia dla Dawida Kubackiego i jego rodziny. Lekarze w nowotarskim szpitalu walczą o życie małżonki skoczka narciarskiego. Słowa otuchy skierowali m.in. prezydent Andrzej Duda, szef rządu Mateusz Morawiecki oraz FIS. **s.19**





fot. Wikipedia/d

Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości,
laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979, święta Kościoła katolickiego\\ Miej czas na to, aby pomyśleć – to źródło mocy. Miej czas na modlitwę
– to największa siła na ziemi. Miej czas na uśmiech – to muzyka duszy. \\

2

ŚRODA 22 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Środa 22.03 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:37 ZACHÓD słońca 17:51
Imieniny obchodzą: August, Baldwin, Baldwina, Bazyli, Bazyliśa, Bogusław, Godzisław, Katarzyna, Kazimierz, Paweł

Gdańsk	13°C	9°C
Lublin	13°C	8°C
Katowice	12°C	8°C
Kraków	13°C	9°C
Łódź	13°C	8°C
Poznań	15°C	10°C
Warszawa	11°C	8°C
Wrocław	16°C	10°C

Czwartek 23.03 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:35 ZACHÓD słońca 17:51
Imieniny obchodzą: Eberhard, Feliks, Katarzyna, Oktawian, Pelagia, Pelagiusz, Piotra, Wiktorian, Wiktoriana, Wiktoriana, Zbysław

Gdańsk	12°C	8°C
Lublin	16°C	11°C
Katowice	13°C	11°C
Kraków	15°C	11°C
Łódź	13°C	10°C
Poznań	14°C	10°C
Warszawa	13°C	10°C
Wrocław	15°C	11°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Lewica korwinowska

Do tej pory pojęcie „protokołu 5 proc.” znane było przede wszystkim wyborcom wolnorynkowym. Zawsze, gdy aktualna partia Janusza Korwin-Mikkego zdobywała w sondażach wyniki pozwalające jej mieć nadzieję na wejście do Sejmu, lider musiał palnąć coś takiego, by szanse te zaprzepaścić i zepchnąć ugrupowanie poniżej progu. Od niedawna mechanizm ten nie działa, pokolenie memów ma najwyraźniej większą tolerancję na Korwinowe ekstrawagancje, tymczasem ze zdziwieniem widzę, że „protokół 5 proc.” postanowiły odpalić posłanki Lewicy. Najpierw posłanka Prokop-Paczkowska stwierdziła, że reparacje należą się tym, którzy przegrali wojnę, a więc Niemcom – nie Polsce. Dzień później Paulina Matysiak stwierdziła, że należy otworzyć temat zadośćuczynienia Niemcom za Ziemie Odzyskane. Czy uda się ściągnąć Lewicę poniżej 5 proc.? Trzeba przyznać, że obie panie ostro zabrały się do dzieła.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Symboliczna wyprawa premiera Japonii

Gdy przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping składa trzydniową wizytę w Moskwie (gdzie spotkał się przede wszystkim z Władimirem Putinem), pojawiła się informacja, że do Kijowa na spotkanie z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim zmierza premier Japonii Fumio Kishida. To pierwsza wizyta lidera Japonii w kraju będącym w stanie wojny. A przecież po II wojnie światowej Japonia, będąc sojusznikiem USA, oficjalnie jednocześnie trzyma się zasady niezaangażowania poza swoimi granicami. Jeszcze ciekawszy jest inny kontekst tej wizyty – na Ukrainę Kishida przyleciał z Indii via Polska. Indie to kraj robiący interesy z Rosją (choć premier Indii Narendra Modi już nie chce się spotykać z Putinem), ale rywalizujący z Chinami. Po Ukrainie premier Fumio Kishida spotyka się w Warszawie z premierem Polski Mateuszem Morawieckim. Symbolika tego „tourné” lidera Japonii aż sama się narzuca. Najbliższe tygodnie i miesiące pokażą, jaki jest tego cel i co ustalono za kulisami. W każdym razie widać, że wojna na Ukrainie wpływa też na politykę w Azji, i to w kierunku, który niekoniecznie musi podobać się Rosji i Chinom.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



Marcin Wolski

Pogróżki

Miedwiediew, mistrz ostatnio
kłamstwa oraz błagi,
grozi zbombardowaniem
holenderskiej Hagi.
Za list gończy z portretem
Wołodii Putina.
Więc szaleje i grozi,
straszy i wyklina.
Lecz niech pomni,
gdy śni się mu rola demiurga,
że łatwiej trafić bombą
w centrum Petersburga!

Ryszard
CzarneckiRosja i globalna
gra Chin

Wizyta prezydenta Chin w Moskwie ma wieloznaczny charakter. Na krótką metę oznacza ona oczywiście poparcie Pekinu dla Rosji. Na dłuższą jednak jest elementem pewnej globalnej gry ChRL, w której topniejące w zakresie wpływów imperium Kremla jest jedynie kartą o mocno ograniczonym znaczeniu. Kraj Środka chce zapewne przedłużyć wojnę w Europie Wschodniej, bo choć prezydent Xi tego nigdy publicznie nie powie, to słabnąca w wyniku własnej awantury militarnej Rosja w nieuchronny sposób skazana jest na łaskę (lub niełaskę) Chin. Uzależnianie się ekonomiczne Moskwy od Pekinu jest już faktem. To nie relacja partnerska, a raczej patron i klient. Chińskie elity nie są zadowolone z przekształcenia się wojny Rosji z Ukrainą w wojnę Rosji z Zachodem. I o ile liczą, że „konflikt militarny” – jak to określają zwolennicy Moskwy – w Europie Wschodniej jeszcze bardziej skaże Kreml na coraz bardziej jednostronny sojusz z Chinami, o tyle nie chcą, aby trwał w nieskończoność. Pekin bowiem powiększa swoje wpływy w świecie przez gospodarkę – i dlatego na dłuższą metę obawia się ekonomicznych konsekwencji ciągnącej się wojny. Słowem: ChRL gra w inną grę niż Rosja, nawet jeśli wizyta Xi jest kropłówką dla Putina.

Jacek
LiziniewiczPartia wiarygodna
inaczej

Platforma Obywatelska ustami swoich polityków lubi powtarzać, że nic, co dane, nie będzie odebrane. Zwykle mówi to w kontekście programu Rodzina 500+ i innych programów społecznych rządu Zjednoczonej Prawicy. Oczywiście prawdziwości tych zapewnień nie sprawdzimy, dopóki w Polsce rządzić będzie Prawo i Sprawiedliwość. Są jednak liczne przesłanki tego, że PO i jej akolici nie są nadmiernie przywiązani do swoich własnych obietnic. Pokazała to m.in. sprawa reparacji. Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku Platforma Obywatelska poparła uchwałę wzywającą rząd do działania. Nie minął rok, a Donald Tusk nazywa polityków PiS zajmujących się tą sprawą frajerami i pajacami. Tak jest w dowolnej sprawie, co sprawia, że o Platformie można powiedzieć wszystko, tylko nie to, że jest jakaś sprawa, w której nie zmieni nagle zdania i nie będzie odwracać kota ogonem. Dowiedli tego wielokrotnie w historii. Tacy są. Będą obiecywać, a na końcu łamać spektakularnie obietnice. Z uśmiechem na ustach. Można powiedzieć, że nic, co obiecały, nie będzie spełnione. Nie można już nawet udawać, że nie wiemy, jaki będzie finał tej historii. PO nie jest zdolna do żadnej refleksji. Mimo ośmiu lat w opozycji.



ELEKTORAT BEZ WĄTPLIWOŚCI

WYBORY \ Z sondażu CBOS wynika, że elektorat Zjednoczonej Prawicy jest najbardziej pewny swojego wyboru. Średnie deklarowane prawdopodobieństwo poparcia ugrupowań tworzących tę koalicję przez jej zwolenników wynosi blisko 87 proc.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 22 MARCA 2023

3

Jacek Liziniewicz

Do tej pory akcje Michała Kołodziejczaka idące z rosyjską narracją były ciosami w próżnię. Rok temu, tuż po tym jak Rosja zaatakowała Ukrainę, straszył on benzyną po 10 zł. Wtedy akcja została odebrana przez komentatorów jako celowa dezinformacja. Tuż przed samym atakiem zresztą Michał Kołodziejczak blokował najważniejsze polskie trasy, również utrudniając przemieszczanie się z jednej strony pomocy, a z drugiej chociażby ruchy wojsk. Natychmiast przypominano również wypowiedzi lidera AgroUnii, który nie ukrywał, że do polityki wszedł po to, aby domagać się wznowienia relacji handlowych z Rosją. Regularnie również wchodził klinem w relacje polsko-ukraińskie. Kilka lat temu protestował przeciwko projektowi wspartemu z polskich środków, który zakładał założenie plantacji malin u naszych wschodnich sąsiadów. – 70 tys. najlepszych sadzonek malin pojedzie na Ukrainę. Wy zdajecie sobie sprawę, co się dzieje? Jak będziecie je sadzić, to powiedzcie Ukraińcom, żeby pługa za głęboko nie wpuszczali, bo trafią na kości Polaków. I pewnie tymi samymi widłami będą sadzić, które wbijali w plecy Polakom. A wy dzisiaj ich finansujecie – wyrzucał Kołodziejczak podczas jednego ze spotkań. Postawa została na tyle naświetlona, że po akcji na stacji benzynowej Kołodziejczak na chwilę przycichł, a w oficjalnych przekazach zajmował się pomocą uchodźcom z Ukrainy.

Po miesiącach czajenia się wreszcie pojawił się temat, na którym znów może robić propagandę antyukraińską. Tym razem sprawa dotyczy importu zboża do Polski. Ziarno, dla którego Pol-

POLITYKA \ Prorosyjski watażka wraca do swoich metod

Kołodziejczak na wojennej ścieżce. Chce przeskoczyć 0,2 proc. poparcia

Michał Kołodziejczak, po tym jak zawarł sojusz z Porozumieniem stworzonym przez Jarosława Gowina, nie urósł w sondażach. Nadal badania opinii publicznej nie dają mu żadnych szans na przekroczenie progu. Kołodziejczak wraca więc do agresywnych akcji społecznych i wbijania klina między Polskę a Ukrainę. Wzorem innych polityków opozycji agresywnie atakuje również TVP i oskarża ją o to, że dziennikarze mają „krew na rękach”.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ska miała być jedynie krajem tranzytowym, w dużej części pozostało na terenie naszego kraju, sprawiając, że ceny surowca produkowanego przez polskiego rolnika spadły. To wywołało protesty rolników, którzy zarzucają rządowi zdradę ich interesów. Podczas targów w Agrotech w Kielcach rolnicy zbesztali wicepremiera i ministra rolnictwa Henryka Kowalczy-

ka. W zasadzie przepędzili polityka PiS. Problem w tym, że tę głośną akcję przeprowadziła nie AgroUnia, ale Stowarzyszenie „Oszukana Wieś”, na której czele stoi rolnik z Zamojszczyzny Wiesław Gryn. Gdy rolnicy organizowali protesty, Michał Kołodziejczak był zajęty organizowaniem współpracy z Porozumieniem i Magdaleną Sroka. Z marnym efektem – ich

wspólne ugrupowanie ma w sondażach 0,2 proc. poparcia. Natychmiast po incydencie w Kielcach zapowiedział więc akcję wysypywania zboża i plew przed domami polityków PiS. Zorganizował również konferencję prasową przed Ministerstwem Rolnictwa. Rzucił się również na dziennikarkę TVP Info, zarzucając jej, że nie słucha tego, co ma do powiedzenia.

Krzycząc, zarzucił jej również to, że doprowadziła do samobójstw rolników w Białej Podlaskiej. – Nie będę bał się tego powiedzieć. Macie krew na rękach. Po co pani tu przychodzi? – krzyczał Kołodziejczak. – Rachoń pokaże tę swoją obrzydliwą narrację do tego wszystkiego. Macie wszyscy krew na rękach – mówił Kołodziejczak.

Na sytuacji swój kapitał próbuje zbić również PSL, które złożyło wnioszek o odwołanie ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka. Rząd tymczasem próbuje uspokoić nastroje. Na krótką metę chce zrekompensować rolnikom poniesione przez nich straty. – Rada Ministrów przyjęła projekt uchwały dotyczącej dopłat do upraw kukurydzy i pszenicy, który został skierowany do Komisji Europejskiej. W województwach położonych najbliżej Ukrainy stawki dopłat będą najwyższe, czyli 1050 zł do hektara kukurydzy i 825 zł do hektara pszenicy. Te stawki będą obowiązywać w województwach lubelskim i podkarpackim. Na Mazowszu, w województwach świętokrzyskim, podlaskim i małopolskim będzie to 840 zł do kukurydzy i 660 zł do pszenicy. W pozostałych województwach – 630 zł do kukurydzy i 495 zł do pszenicy – mówi nam Rafał Romanowski, wiceminister rolnictwa.

Swoje działania podjął również Janusz Wojciechowski, komisarz ds. rolnictwa. W poniedziałek KE wyraziła zgodę na udzielenie polskim rolnikom nadzwyczajnego wsparcia z unijnej kasy w wysokości 29,5 mln euro. Pieniądze te wzmocnią pomoc zaplanowaną wcześniej z budżetu krajowego, który Polska przeznaczyła na dopłaty do zbóż dla rolników poszkodowanych w wyniku nadmiernego importu ziarna z Ukrainy.

Solidarność murem za papieżem

MARSZ \ Ty nas obudziłeś, my cię obronimy – takie hasło z podobizną papieża Jana Pawła II zawisło wczoraj na budynku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Przewodniczący związku Piotr Duda poinformował, że związkowcy włączą się w akcję obrony świętego. Dostało się też politykom Platformy Obywatelskiej, którzy zostali określani mianem „Judaszy naszych czasów”.

Wczoraj przewodniczący Piotr Duda poinformował, że 7 marca na posiedzeniu Komisji Krajowej Solidarności zostało przyjęte stanowisko w obronie Świętego Jana Pawła II. – To reakcja na paszkwil, bo inaczej nie można o nim powiedzieć, o tym reportażu – mówił Duda i podkreślił, że zaatakowano przywódcę Kościo-

ła i przywódcę duchowego Solidarności, jakim był, jest i będzie św. Jan Paweł II.

Duda podkreślił, że Solidarność nie pozwoli na szarganie dobrego imienia Jana Pawła II. Przypomniał, że stocznioowcy na bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej mieli wizerunki Matki Boskiej i Jana Pawła II. – Jeżeli ci pseudodziennikarze bazo-

wali na dokumentach esbeckich, jest to sytuacja dla nas nie do zaakceptowania – mówił Duda. Dziwił się również, że głosu w obronie polskiego świętego nie brały władze Gdańska i szefostwo Europejskiego Centrum Solidarności. Gorzkie słowa usłyszeli też politycy PO, którzy w Sejmie nie głosowali za uchwałą w tej

sprawie. – To są Judasze naszych czasów – ocenił Duda. Przewodniczący Solidarności zapowiedział też, że członkowie związku będą brali udział w marszach lokalnych i wojewódzkich w obronie imienia Jana Pawła II.

„Jesteśmy z Tobą, ojcze!” – to hasło przyświecać będzie uczestnikom Mar-

szu Papieskiego w Warszawie 2 kwietnia 2023 r. Początek Marszu Papieskiego zaplanowany jest na godz. 11 na rondzie Dmowskiego, zaś jego finałem będzie msza św. w archikatedrze o godz. 12.30. Organizację marszu wspierają kluby „Gazety Polskiej”.

(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

#JEDZIEMY \ Polska rządzona przez Platformę Obywatelską na każdym kroku traciła na swojej wiarygodności. Traciła w relacjach z sąsiadami, w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, z Norwegią – powiedziała wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska w rozmowie z Michałem Rachoniem w programie TVP Info.

WYBORY \ Mniejsze partie opozycji nie chcą stać się przybudówkami Platformy

Opozycja nie chce Tuska

Platforma Obywatelska coraz ostrzej odnosi się do pozostałych formacji opozycji i chce zmusić je do stworzenia wspólnej listy. Formacje te nie kwapią się jednak do podporządkowania się Donaldowi Tuskowi. Strach przed zniszczeniem przez lidera PO jest dla nich poważniejszą przeszkodą niż różnice programowe.

Adrian Siwek

Demokratyczna opozycja ma tylko jedną opcję, by rządzić po jesiennych wyborach. Tak wynika z wielkiego sondażu sfinansowanego przez obywateli – oceniła „Gazeta Wyborcza”, która przedstawiła zestawienie, z którego wynika, że opozycja ma największe szanse na przejęcie władzy, jeżeli wystartuje z jednej listy wyborczej.

Platforma Obywatelska, której w ogóle nie interesuje walka na programy wyborcze, chce zrobić wszystko, aby pozbawić Prawo i Sprawiedliwość władzy, i zwiększa swoją presję na pozostałe ugrupowania opozycyjne, aby te zgodziły się jej podporządkować i wystartować z jednej listy.

Donald Tusk w ostatnim czasie coraz mocniej uderza w pozostałe formacje opozycji, kierując w ich stronę groźby. – Powiedziałem i to powtórzę: kto na-

razi Polaków na przegraną demokracji przez własne partyjne interesy, dostanie srogie baty od wyborców; to nie żadne zagrożenie, tylko oczywista prognoza – grzmiał wczoraj w Raciborzu. Lider Platformy Obywatelskiej w podobnym tonie wypowiadał się już

borcy zdecydować. Na słowa te reagowali politycy PSL. – Jeżeli ktoś krzyczy: „wolność, demokracja, konstytucja”, a potem mówi nam, że wszyscy powinniśmy zapisać się na listę Platformy, to nie jest w porządku – ocenił lider ludowców Władysław Kosiniak-Ka-

**\\ Platforma Obywatelska, której w ogóle nie interesuje walka na pro gramy wyborcze, chce zrobić wszyst ko, aby pozbawić PiS władzy, i zwiększa swoją presję na pozostałe ugrupowania opozycyjne. **

wcześniej podczas spotkania z mieszkańcami Żywca, gdzie stwierdził, że ci politycy, którzy nie chcą wspólnej listy opozycji, „dostaną od wyborców naprawdę srogie baty”, i że „jeśli oni w najbliższych dniach nie zrozumieją, że trzeba to robić natychmiast, to wy-

mysz na antenie Polsat News. Głos zabrał także jeden z polityków tej partii Marek Sawicki. – Panie Donaldzie, pycha kroczy przed upadkiem. Podzielenie dzisiaj Polski na blok PiS i anty-PiS powoduje, że znacznie większe poparcie uzyskuje Konfederacja, któ-

ra i tak z demokratyczną opozycją rządu po wyborach nie utworzy, tylko będzie tworzyła z PiS – stwierdził na antenie RMF FM.

Taka decyzja oznaczałaby, że mniejsze partie opozycyjne zostałyby całkowicie zdominowane przez Platformę Obywatelską. Scenariusz nie podoba się politykom tych formacji, którzy coraz głośniejszą sprzeciwiają się agresywnym groźbom ze strony Donalda Tuska. Dla nich podporządkowanie się liderowi Platformy Obywatelskiej, znanemu z niszczenia swoich politycznych współpracowników, oznaczałoby de facto polityczny koniec. Niewykluczone, że właśnie z tego powodu liderzy mniejszych formacji opozycyjnych woleliby przegrać wybory niż wygrać je w sposób, który pozbawiłby ich politycznej odrębności.

Sprawę w rozmowie z „Codzienną” skomentował dr Krzysztof Kawęcki, historyk, ekspert ds. politycznych. – Oczywiście w wąskim interesie partyjnym interesy poszczególnych partii są rozbieżne. Platforma Obywatelska chce być hegemonem, chce podporządkować sobie pozostałą część opozycji, z czego doskonale zdają sobie sprawę liderzy pozostałych formacji, i to jest główny powód, dla którego nie ma wspólnej listy opozycji. Ta kwestia jest nawet ważniejsza niż różnice programowe – stwierdził.

Mieszkała w Kórniku, a podziwiał ją cały świat. Startuje Rok Jadwigi Zamoyskiej

POZNAŃ \ W podpoznańskim Kórniku pruskiemu żandarmowi powiedziała, że tego progu nigdy żaden Niemiec nie przeszedł i może to zrobić jedynie po jej trupie. Umieszczenie jej – na krótko – w areszcie wywołało oburzenie na całym świecie. Brytyjski „Daily News” nazywał ją „jedną z najznamienitszych kobiet w Europie”. Światowe gazety uznawały ją za pionierkę, gdy chodzi o prawo kobiet do nauki. Pisali do niej papież, a kochali się w niej żołnierze jej męża generała. Wczoraj w XXV LO w Poznaniu zainaugurowano Rok Jadwigi Zamoyskiej.

Liceum założyła w 1993 r. jego legendarna nauczycielka Anna Lipczyńska, znana z odważnego mówienia prawdy o polskiej historii w czasach komunizmu. „Służąc Bogu, służymy Ojczyźnie, służąc Ojczyźnie, służymy Bogu” – głoszą słowa generałowej Jadwigi Zamoyskiej, które znalazły się w jego hymnie, i na nich oparty został program wychowawczy szkoły.

– Program wychowawczy oparła na Dekalogu i to mnie zachwyciło, bo ja szukałam różnych podstaw wychowania. To wychowanie na bazie Dekalogu i Ewangelii, a jednocześnie nadzwyczaj nowoczesna, współczesna. To było coś dla mnie odkrywczego, olśniewającego. Powiedziałam: tylko Zamoyska – tak wybór patronki wspominała w czasie inauguracji roku Anna Lipczyńska. Jak mówili uczniowie, są dumni ze swojej patronki. „Charakter, wyprostowana postawa, patriotyzm, wiara, wolność i ciekawość świata – tego nam nigdy nie zabraknie, pani generałowo” – powiedział jeden z nich w szkolnym przemówieniu.

Pisarz Kornel Makuszyński tak opisywał warsztaty w szkole Zamoyskiej już w czasach jej wygnania

z Kórnika do Zakopanego: „Zjawiała się w tym domu dziewczyna ze Śląska czy z Warmii, aby się nauczyć gotować, szyć i prac. Owszem, nauczono ją tego wybornie, lecz jeszcze lepiej nauczono ją mowy polskiej, polskiego czucia i związane ją już na zawsze z ojczyzną”. Jak podkreślał Makuszyński, program szkoły był nowatorski, „zmieniany według europejskich postępów”, ale „jeden program nigdy natomiast zmianie nie uległ: wychowania narodowego. Dusza tego domu była zawsze nieskazitelnie polska”.

Program Roku Zamoyskiej w XXV LO jest bardzo bogaty, a zaczął się od programu słowno-muzycznego: „Moja Ojczyzna to mój dom” i odtworzenia „domu pracy twórczej”, czyli szkolnych warsztatów Jadwigi Zamoyskiej dla jej uczennic. A były one zróżnicowane – obejmowały takie dziedziny, jak myślenie twórcze, gry logiczne i strategiczne, tłumaczenia na języki obce, nauka śpiewu, ale także haftowanie i szydełkowanie, wykonywanie ozdób wielkanocnych czy prace ogrodnicze.

Magdalena Nowak

Polska została ochroniona

RZĄD \ Wczoraj odbyła się konferencja „Chronimy Polaków”, podczas której przedstawiciele rządu podsumowali okres zimowy i działania podejmowane, aby chronić obywateli przed skutkami kryzysu energetycznego wywołanego przez wojnę za naszą wschodnią granicą. – Tak długo, jak będzie rządził rząd Prawa i Sprawiedliwości, nigdy nie zostawimy Polaków bez pomocy – zapewnił premier Mateusz Morawiecki.

Jako pierwszy głos zabrał premier Mateusz Morawiecki, który przypomniał, że opozycja próbowała wywołać w Polsce atmosferę paniki. – Media starały się wzbudzić atmosferę hysterii i paniki. Pamiętamy te ogromne strachy. Prąd według nich przecieć miał być tak drogi, że w gospodarstwach domowych miał być wyłączany po godz. 20. To raptem parę miesięcy temu. Tak straszyla opozycja. Ludzie mieli zamarzać na ulicach, mieli zamarzać w swoich domach. Chleb miał być po 30 zł, a paliwo miało kosztować 10 zł. Węgla miało oczywiście nie być, gazu miało zabraknąć. Takie perspektywy roztaczali przed nami nasi oponenci polityczni. A każdy, kto się zajmuje gospodarką, wie, jak groźne dla gospodarki jest napędzanie tego typu hysterii – mówił.

– Nie zostawiamy Polaków w potrzebie, nigdy nie zostawiamy ludzi samych sobie, to podstawowa różnica między nami a naszymi przeciwnikami politycznymi – zaznaczył i przypomniał, że w przeszłości rząd PO szczylił się tym, że był odporny na wołania o pomoc ze strony przedsiębiorców. – Oni byli odporni na te wołania. My oczywiście, zdając sobie sprawę z tego, jakim wielkim problemem, jakim wielkim drama-

tem jest ruska inflacja, nie byliśmy odporni na wołania żadnej branży – zaznaczył premier.

Podczas wydarzenia głos zabrał także wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin, który przyznał, że może z „dumą powiedzieć, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dotrzymuje słowa”. – Dotrzymaliśmy słowa, kiedy obiecywaliśmy, że będziemy wspierać polskie rodziny. Dotrzymaliśmy słowa, kiedy zapewnialiśmy, że naprawimy finanse publiczne i pozyskamy pieniądze na nasze ambitne programy. Dotrzymaliśmy słowa, kiedy zapewnialiśmy, że Polacy będą bezpieczni, że nasze rządy oznaczają bezpieczeństwo dla polskich rodzin, że nasze rządy oznaczają to bezpieczeństwo w wielu wymiarach: militarnym, społeczno-ekonomicznym i energetycznym – powiedział.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa zwróciła natomiast uwagę, że podczas kryzysu rząd zadbał o potrzebujących. – W czasie kryzysu, zamrażając m.in. ceny prądu, gazu, wprowadzając dodatki energetyczne, zadbalismy o najsłabszych, najbardziej potrzebujących – podkreśliła.

Adrian Siwek

SIKORSKI MA PRZEPROSIĆ

SĄD \ Jarosław Kaczyński wygrał sprawę przeciwko Radosławowi Sikorskiemu o ochronę dóbr osobistych. Przypominamy, że Sikorski stwierdził, że prezydent Lech Kaczyński „przyczynił się do katastrofy smoleńskiej”.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. Krystian Maj/KPRM/d

POLSKA POMOŻE

UKRAINA \ Rzecznik rządu Piotr Müller na antenie TVP1 oznajmił, że Polska przystąpi do porozumienia ws. wspólnego zakupu amunicji, chociaż obecnie trwa nasza wewnętrzna, krajowa procedura w tej sprawie.

OPOZYCJA \ Kampania nienawiści wobec elektoratu PiS

Przegrywają, więc bluzgają: Lichy profesor, menele i ci, co się modlą!

„Menele za 500+”, „słabo wykształcony elektorat”, „więjczy wyborcy”, „zagubieni ludzie” – to tylko część obraźliwych określeń, których politycy PO i ich sympatycy coraz częściej zaczynają używać wobec elektoratu partii prawicowych. Obrażani są nawet profesorowie, których dyskredytuje się tylko dlatego, że nie popierają Donalda Tuska i jego środowiska. Zdaniem ekspertów takie postępowanie jest wyrazem frustracji i dowodem na to, że PO nie ma żadnego pomysłu dla Polaków.

Jan Przemyski

Donald Tusk na spotkaniu z mieszkańcami Żywca został zapytany przez jedną z kobiet, „czy wie, skąd w PiS-ie wzięło się tylu profesorów”. Po chwili zastanowienia lider PO rozłożył ręce, a następnie zaczął uderzać w ludzi wykształconych niepopierających jego partii. – Wiecie, dlaczego mamy tak wielu dziś lichych profesorów albo takich, którzy dają się kupić władzy? Bo przez długie lata, to jeszcze było za PRL-u, przygotowano grunt do degradacji ludzi z wyższym wykształceniem – przekonywał. Na końcu dodał jeszcze, że jego celem jest, „by »człowiek wykształcony« znów brzmiało dumnie”.

W jednym z ostatnich wywiadów w Onecie Włodzimierz Cimoszewicz został zapytany, skąd PiS ma tak wysokie poparcie. – Niestety jest też tak, że zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości w największym stopniu wywodzą się z tej części społeczeństwa, która jest najmniej wyedukowana, naj-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

uboższa, w największym stopniu uzależniona od pomocy państwa – mówił dumnie Cimoszewicz.

Z kolei na antenie TVN24 kilka dni temu była minister nauki i szkolnictwa wyższego w rządzie PO-PSL Lena Kolarska-Bobińska tak scharakteryzowała wyborców PiS: „Tradycyjny i twardy elektorat tej partii jest bardziej wiejski, małopolski, małopolski i mniej wykształcony”. – Cały czas oczekujemy, że te 30 proc. wiernego, modlącego się, przywiązanego, kochającego Jarosława elektoratu odsunie się od PiS – dodała.

To tylko kilka przykładów z ostatnich dni „polityki mi-

łości” PO wobec oponentów politycznych i ich elektoratu. „Codzienna” zwróciła się do przedstawicieli ugrupowania Donalda Tuska z pytaniem, w jakim celu obrażają osoby mające inne zdanie, ale mimo wielu prób nasze pytania zostały bez odpowiedzi. Komentarza udzielił nam za to politycy innych ugrupowań.

– Donald Tusk i Platforma Obywatelska nie mają szacunku do Polaków. Dla nich nieważne jest nic innego tylko dorwanie się do władzy. To pokazuje chociażby sprawa z budowaniem wspólnej listy wyborczej opozycji. Nieważne, jaki program ma PSL,

nieważne, jakie postulaty ma Hołownia, nieważne, co Lewica będzie chciała zrobić, ale ważne, żeby wszystkich wrzucić na jedną listę i jakimś sposobem wygrać z PiS. Platforma nie ma żadnego pomysłu na Polskę. Tam jedynym pomysłem, nad którym się zastanawiają, to jak odzyskać władzę i kogo na poszczególnych stołkach pousadzać. Chociaż wszyscy nie będą mogli, bo przecież część tam ma zarzuty korupcyjne – mówi „Codziennej” poseł Sachajko.

W podobnym tonie wypowiada się poseł Grzegorz Matusiak PiS. – Platforma Obywatelska nie tylko

do oponentów politycznych i ich wyborców nie ma szacunku, oni do wszystkich Polaków nie mają szacunku, a pokazały to ich rządy. Te decyzje, które wówczas podejmowano, nie były niekorzystne tylko dla jednej części społeczeństwa, tylko dla wszystkich, a korzyści płynęły tylko do wąskiej grupy sprawującej władzę. Obawiam się, że ta nienawiść będzie dalej nakręcana, bo to jest jedyny pomysł PO na prowadzenie kampanii – mówi nam Matusiak.

O opinię poprosiliśmy także prof. Mieczysława Rybę z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – To jest wyraz pewnej frustracji. Platforma Obywatelska prowadziła różne kampanie straszenia PiS-em. Zjednoczonej Prawicy przypisywano wiele rzeczy, łącznie z mordowaniem ludzi na granicy polsko-białoruskiej. Jednak wszystkie te zabiegi nie zadziałały na społeczeństwo i nie sprawiły, że Platformie urosło poparcie. Stąd też obserwujemy frustrację, która skutkuje agresywniejszą postawą wobec osób popierających oponentów politycznych. Takie zachowanie zdecydowanie pogłębia podziały w polskim społeczeństwie – mówi nam prof. Ryba. Naszego rozmówcę pytaliśmy również, jak ocenia atakowanie przez Donalda Tuska i jego środowisko osób wykształconych, które ich nie popierają. – U takich ludzi może i wyższe wykształcenie jest, ale niestety brak podstawowego. Nie warto nawet tego komentować – powiedział „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba.

Konfederacja potrzebuje rosyjskiej propagandy

POLITYKA \ Część Konfederacji chce, żeby powielający rosyjską propagandę Leszek Sykulski wraz ze swoim środowiskiem znalazł się na liście tego ugrupowania na wybory parlamentarne. Sykulski miałby być liderem listy w Częstochowie. – Na swoje spotkania przyciąga ludzi, którzy są nam potrzebni – mówi „Codziennej” polityk tej partii. Inni uważają jednak, że ta postać byłaby obciążeniem dla konfederatów.

Biuro poselskie Dobromira Sośnierza z partii Wolnościowcy opublikowało raport o nieprawidłowościach w prawyborach Nowej Nadziei. Opisano w nim m.in. błędy podczas prawyborów, w wyniku których wyłoniono jedynki na listach Konfederacji w 20 okręgach. Do raportu dołączono uchwałę rady liderów Konfederacji ustalającą kolejność na listach do Sejmu i Parlamentu Europejskiego, która została podjęta 21 września 2021 r. w Żyrardowie. Liderzy ugrupowania mieli przez aklamację zatwierdzić projekt list. Na tych listach zna-

lały się osoby rozpowszechniające w Polsce przekaz zbieżny z rosyjską propagandą. Z ostatniego miejsca w Warszawie miałby startować Marcin Rola. W Częstochowie natomiast liderem listy miałby być geopolityk Leszek Sykulski, który zainicjował powstanie Polskiego Ruchu Antywojennego. Prowadzi on kampanię „To nie nasza wojna”, której przekaz prowadzi do przekonania, że nie należy wspierać militarnie Ukrainy, co jest zbieżne z rosyjskimi interesami. Promuje również hasła: „Stop amerykanizacji Polski” oraz „Stop amerykanizacji

Europy”. Z ostatniego miejsca w Nowym Sączu miałby wystartować Sebastian Pitoń, który w przeszłości był mocno zaangażowany w ruch antyszczepionkowy, a obecnie wspólnie z Sykulskim tworzy PRA.

Sykulski wielokrotnie próbował przekonywać, że Polska powinna m.in. kupować surowce z Rosji i rozwijać z nią stosunki handlowe. Podczas niedawnego spotkania w Kielcach przekonywał, że wojna jest efektem rzekomo agresywnej polityki USA. – Jak to wygląda, mogą państwo zobaczyć chociażby obrazki z ubiegłego roku z Ma-

riupola – powiedział Leszek Sykulski. Tym samym sugerował, że Ukraina sama doprowadziła do inwazji, dążąc do uniezależnienia się od Rosji. Przypomnijmy, że Mariupol został w dużej mierze zniszczony i zajęty przez rosyjską armię w wyniku agresji prowadzonej przez Rosję.

Geopolityk jest w Konfederacji promowany szczególnie przez otoczenie Grzegorza Brauna oraz Janusza Korwin-Mikkego. Jak dowiedziała się „Codzienna”, duża część ugrupowania chce, żeby środowisko Sykulskiego weszło w skład Konfederacji. – Leszek Sykulski na swoje spo-

tkania przyciąga ludzi, którzy są nam potrzebni – mówi nam polityk ugrupowania, który chce zachować anonimowość. Niektórzy w Konfederacji są jednak przeciwni ewentualnemu startowi geopolityka w wyborach. Ich zdaniem Sykulski może być obciążeniem m.in. z powodu oskarżeń o prorosyjskość, a także przez to, że w przeszłości działał w różnych środowiskach politycznych, więc nie będzie wiarygodny jako antysystemowiec. Ostatni kształt list nie został jeszcze ustalony.

.....
Hubert Kowalski



PRAWO MIĘDZYNARODOWE \ Potrzeba większego finansowania MTK

Wesprzeć trybunał w Hadze w ściganiu rosyjskich zbrodni wojennych

Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) w Hadze Karim Khan poprosił o wsparcie finansowe, aby móc skuteczniej ścigać rosyjskie zbrodnie wojenne. Wielka Brytania obiecała już dodatkowe środki.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Wczoraj w Londynie odbyło się zorganizowane przez Wielką Brytanię i Holandię spotkanie ministrów sprawiedliwości z całego świata, którego tematem było wsparcie dla MTK, zwłaszcza w kontekście badania rosyjskich zbrodni wojennych na Ukrainie. MTK jest finansowany ze składek państw, które podpisały Statut rzymski i z dobrowolnych dotacji od rządów, ale jego niewielki budżet nie uległ ostatnio zwiększeniu.

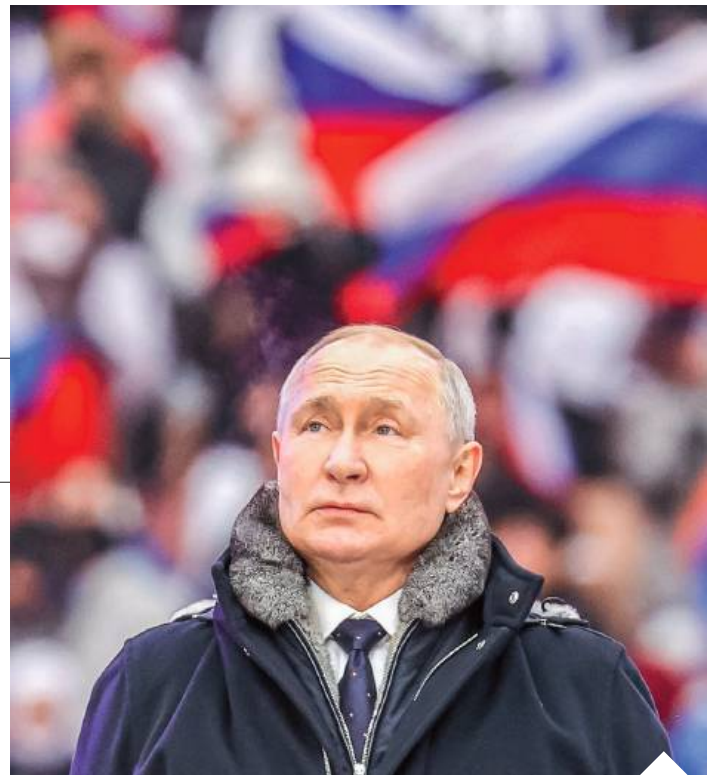
Podczas konferencji Khan wezwał obecnych przedsta-

wicieli państw, aby „znaleźli siły, by doprowadzić do sprawiedliwości”. Brytyjski minister sprawiedliwości Dominic Raab dodał, że biorąc pod uwagę nakaz aresztowania Putina, „okazanie naszego praktycznego wsparcia dla MTK jest niezwykle ważne”. – Świat musi zobaczyć, że nikt nie jest ponad prawem – dodał przez łącze wideo prezydent Zełenski.

Rząd w Londynie obiecał zwiększenie wsparcia już przed konferencją i przeznaczy na MTK dodatkowe 395 tys. funtów. Przeznaczony odpowiednio środki, by większa liczba brytyjskich ekspertów mogła współpracować z trybunałem, pomoże zapewnić wsparcie psy-

chologiczne dla ofiar oraz świadków, a także zwiększy możliwości śledczych MTK w zbieraniu dowodów z ogólnodostępnych źródeł, jak media społecznościowe.

Większość komentatorów spodziewa się, że inne państwa pójść w ślady Wielkiej Brytanii i też zwiększą wsparcie dla MTK. Raab, który w przeszłości służył jako radca prawny przy badaniu zbrodni wojennych w Serbii i Liberii, powiedział, że uczestników konferencji „łączy przekonanie, że prezydent Putin i szersze rosyjskie przywództwo musi zostać pociągnięte do odpowiedzialności”. – Jest niezwykle istotne, byśmy się zjednoczyli z MTK i wspierali biuro pro-



Międzynarodowy Trybunał Karny wydał w ubiegłym tygodniu nakaz aresztowania rosyjskiego dyktatora Władimira Putina | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

kuratora tym, czego potrzebuje, niezależnie od tego, czy chodzi o środki, czy o ekspertyzy techniczne, by mógł kontynuować swoje śledztwa – podkreślił. Komisarz sprawiedliwości UE Didier Reynders powiedział, że Unia przekazała już 10 mln euro na te śledztwa i zaoferuje kolejne 3 mln euro.

MTK zatrudnia ponad 900 osób, a jego budżet na 2023 r. to 169 mln euro. Khan powiedział radiu BBC, że trybunał nie posiada „nieograniczonych środków” na badanie rosyjskich zbrodni wojennych, jednak jeśli znajdzie wiarygodne dowody takich zbrodni, to nie zawaha się działać.

Rosyjskie okręty pod baczynym nadzorem

BEZPIECZEŃSTWO \ Rosyjskie okręty prowadzą akcje szpiegowskie w wielu miejscach w Europie. Jednym z ich celów jest zbieranie informacji o podwodnych sieciach transferu danych teleinformatycznych.

W ostatnim czasie zaobserwowano duży wzrost obecności jednostek rosyjskiej floty na Atlantyku, w tym okrętów podwodnych. Rosyjskie okręty wojenne prowadziły ostatnio akcje szpiegowskie u wybrzeży Portugalii, a jedna z jednostek pojawiła się u brzegów archipelagu Madery w marcu.

Jak zwracał uwagę prof. Bruno Cardoso Reis, wykładowca Akademii Wojskowej w Lizbonie, Rosjanie mogą badać na dnie Oceanu Atlantycznego przebieg linii do transferu danych teleinformatycznych. Są one szczególnie ważne, gdyż przesyłane jest nimi 90 proc. danych.

Rosyjskie okręty pojawiły się także w połowie marca w pobliżu Wielkiej Brytanii,

a brytyjski okręt HMS „Portland” śledzi ruchy przepływającej w pobliżu jej wód rosyjskiej grupy zadaniowej złożonej z fregaty „Admirał Kasatonow” oraz towarzyszącego jej tankowca „Akademik Paszyn”, płynących z Syrii.

Statki przepłynęły przez kanał La Manche i skierowały się w stronę Morza Północnego. „Admirał Kasatonow”, gdy zaczynała się rosyjska inwazja na Ukrainę, operował we wschodniej części Morza Śródziemnego. Okręt ten jest uzbrojony w pociski kierowane i wchodzi w skład rosyjskiej Floty Północnej.

Na początku marca o działalności tych okrętów informowała w komunikacie hiszpańska marynarka wo-

jenna. Pojawiły się one w zachodniej części Morza Śródziemnego. Ich ruchy obserwował wtedy patrolowiec „Centinella”, który „przechwycił je oraz rozpoczął śledzenie i monitorowanie ich kursu”.

Z kolei portal ItaMilRadar, prezentujący dane z monitoringu obecności jednostek wojskowych na Morzu Śródziemnym i w powietrzu w tym rejonie, poinformował, że obserwowana jest intensywna aktywność rosyjskiej floty w Cieśninie Sycylijskiej i na Morzu Jońskim. Eksperci wskazują, że celem tej aktywności jest pokazanie rosyjskiej obecności siłom zachodnim stacjonującym na Morzu Śródziemnym.

O zagrożeniu wynikającym z intensyfikacji obecności rosyjskiej w regionie mówił pod koniec lutego szef sztabu włoskiej marynarki wojennej admirał Enrico Credendino w wystąpieniu przed komisją obrony włoskiej Izby Deputowanych. Oceniał on postawę Rosjan jako agresywną i zaznaczył, że sytuacja jest „złożona i niespokojna, a ryzyko incydentów wysokie”.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Historyczna wizyta premiera Japonii

KIJÓW \ Do stolicy Ukrainy przybył wczoraj premier Japonii Fumio Kishida. To pierwsza wizyta japońskiego przywódcy w kraju ogarniętym konfliktem zbrojnym od momentu zakończenia II wojny światowej.

Japońskie media wskazywały, że po wizycie w Indiach i rozmowach z tamtejszym premierem Narendrą Modim Fumio Kishida wróci rządowym samolotem do Tokio. Tak się jednak nie stało. Japońska delegacja wykorzystała mały odrzutowiec, by udać się nim na lotnisko w Rzeszowie. Następnie, w nocy z poniedziałku na wtorek, Kishida wsiadł do pociągu relacji Przemysł–Kijów, by wczoraj niezapowiedziane pojawić się w ukraińskiej stolicy. To pierwsza wizyta japońskiego przywódcy w kraju ogarniętym konfliktem zbrojnym od momentu zakończenia II wojny światowej. Równocześnie Kishida jest ostatnim przywódcą z grupy państw G7, który zdecydował się odwiedzić Ukrainę od momentu wybuchu inwazji w lutym ub.r. Kluczowym punktem była rozmowa z prezydentem Wołodymyrem Ze-

łenskim, podczas której premier Japonii podkreślił solidarność i niezachwiane wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji. Po powrocie z Kijowa Fumio Kishida ma spotkać się z premierem Mateuszem Morawieckim. Rozmowę zaplanowano na dzisiaj.

Wizyta Kishidy na Ukrainie zbiegła się w czasie z przylotem chińskiego przywódcy Xi Jinpinga do Moskwy. Efektem wizyty na Kremlu ma być podpisanie wielu dwustronnych umów, które pomogą Rosji omijać zachodnie sankcje. Omówiono również tzw. chiński plan pokojowy dla Ukrainy. Co ciekawe, mimo nakazu aresztowania Putina, wydanego przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze, Xi zaprosił rosyjskiego zbrodniarza do odwiedzenia w tym roku Chin.

(kw)



FUNDUSZ NATO DS. INNOWACJI W HOLANDII

OBRONNOŚĆ \ Siedziba nowego funduszu Sojuszu Północnoatlantyckiego ds. innowacji (NIF) będzie zlokalizowana w Holandii – poinformowała wczoraj na Twitterze minister obrony Kajsa Ollongren.



SCHOLZ PROWADZI ROZMOWY Z PUTINEM

DYPLOMACJA \ Nie spodziewam się szybkiego zakończenia rosyjskiej agresji na Ukrainie – stwierdził Olaf Scholz w rozmowie z dziennikiem „Rheinische Post”. Kanclerz przyznał, że prowadzi regularne rozmowy z Putinem.

KRYM \ Udany atak rakietowy na Dżankoj

Bachmut grobem dla tysięcy rosyjskich agresorów

Rosyjscy agresorzy na froncie bachmuckim stracili do tej pory około 30 tys. wojskowych, a także zużyli tysiące ton amunicji artyleryjskiej, odnosząc niewielkie sukcesy. – Rosjanie akcjami dezinformacyjnymi w Europie akcentują przerwanie działań wojennych, ponieważ nie są w stanie w takim tempie prowadzić ich dalej działań wojennych – mówi korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Na południe od Bachmutu Ukraińcom udało się odrzucić Rosjan podchodzących pod Krasne. W samym zaś Bachmucie toczą się ciężkie walki w okolicach centrum miasta.

Bachmut spełnia swoje zadanie, którym jest wiązanie dużych wojsk przeciwnika oraz jego wykrwawianie. – Wiemy o 30 tys. rosyjskich agresorów wyeliminowanych w walkach na froncie bachmuckim. W ciągu niemal czterech miesięcy rosyjskie wojska, przy tak dużych stratach, były w stanie przesunąć na północy od miasta front o zaledwie 10 km



Po ataku ukraińskich dronów na wojskowy transport w Dżankoj władze okupacyjne wprowadziły stan wyjątkowy w mieście
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

– mówi korespondent SWS na Ukrainie Witold Newelicz. Sytuacja w ostatnich dniach pogorszyła się w okolicach Awdijiwki, gdzie Rosjanie powoli zaciskają kleszcze wokół miasta. Obecnie ukraińscy obroń-

cy dysponują jedną dobrą drogą, przez którą możliwy jest transport wsparcia do miasta. W tym tygodniu 17 krajów Unii Europejskiej oraz Norwegia osiągnęły porozumienie w sprawie wspólnego

zakupu amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm dla Ukrainy oraz uzupełnienia krajowych zapasów. Ukraina informowała niedawno o tym, że realizacja kontrofensywy umożliwiającej odbicie

okupowanych przez Rosję terytoriów wymaga zużycia przez wojsko ukraińskie około 350 tys. pocisków artyleryjskich miesięcznie. Obecnie wojsko ukraińskie wykorzystuje zaledwie kilka tysięcy pocisków artyleryjskich, zaś rosyjscy agresorzy kilkukrotnie więcej. – W pobliżu frontu bachmuckiego mogłem usłyszeć nieprzerwaną kanonadę artyleryjską Rosjan – mówi Newelicz.

Na Ukrainę cały czas trafiają kolejne dostawy sprzętu wojskowego, który zasila m.in. nowo skadrowane jednostki. – Przemierzając drogi zachodniej Ukrainy, pierwszy raz w życiu widziałem zamaskowane pojazdy wojskowe na lawetach – zauważa korespondent SWS.

Wojska ukraińskie skutecznie nękają przy użyciu dronów oraz zestawów artylerii rakietowej centra logistyczne Rosjan. W wyniku poniedziałkowego ataku dronowego stronie ukraińskiej udało się zniszczyć transport pocisków manewrujących Kalibr, znajdujący się w okupowanej przez Rosjan miejscowości Dżankoj na Krymie. W reakcji na to uderzenie władze okupacyjne podjęły wczoraj decyzję o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w mieście.

Zaostrzenie represji w Rosji i na Białorusi

REŻIMY \ Wczoraj w Rosji funkcjonariusze resortów siłowych dokonali rewizji w mieszkaniach przedstawicieli stowarzyszenia Memoriał, laureata Pokojowej Nagrody Nobla za ubiegły rok. Przeglądowania przeciwników władz zaostrzają się również na Białorusi. Liczba więźniów politycznych dobija tam do 1500 osób.

Niezależne rosyjskie media podały informację o rozpoczęciu rewizji w mieszkaniach m.in. szefa stowarzyszenia Memoriał Jana Raczynskiego, jego zastępcy, historyka Nikity Pietrowa oraz przywódcy obrońców praw człowieka z Memoriału Olega Orłowa. Następnie pojawiła się informacja, że rosyjscy funkcjonariusze pojawili się również u Aleksandra Gurjanowa. Historyk jest szefem sekcji polskiej w Memoriale, badającej represje polityczne wobec obywateli polskich w ZSRS, w tym zbrodnię kатыńską. Również wspomniany wyżej Nikita Pietrow jest autorem wielu publika-

cji naukowych na temat sowieckiego aparatu bezpieczeństwa. Pisał m.in. o tzw. operacji polskiej NKWD z lat 1937–1938, bezpośrednich wykonawcach zbrodni kатыńskiej, fałszowaniu referendum w Polsce w 1946 r. i wyborów w 1947 r. Według informacji przekazanej przez stowarzyszenie rewizje odbyły się w ramach postępowania dotyczącego „rehabilitacji nazizmu”, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Sytuacja przeciwników reżimowych władz pogarsza się również na Białorusi. Według najnowszych wyliczeń Centrum Praw Człowieka

„Wiasna” obecna liczba więźniów politycznych na Białorusi to 1465. W ostatnim czasie powiększyła się o 20 osób, którym reżim postawił m.in. zarzuty „znieważenia głowy państwa”. Organizacja poinformowała również o próbie samobójczej Ihara Łosika – blogera, skazanego na 15 lat kolonii karnej. Mężczyzna podjął strajk głodowy, jednak nie mogąc znieść presji ze strony funkcjonariuszy aresztu, zdecydował się na odebranie sobie życia. Na szczęście został w porę uratowany.

Tymczasem opublikowano raport Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka dotyczący sytuacji na Białorusi. Wynika z niego, że w niektórych przypadkach działania białoruskiego reżimu wyczerpują znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. Na porządku dziennym są masowe aresztowania, tortury, zakaz wolności wypowiedzi czy bezpodstawne ingerowanie w życie prywatne. W dokumencie wskazano również, że po sfalszowanych wyborach w 2020 r. Białoruś opuściło co najmniej 100 tys. osób, obawiających się o swoją przyszłość.

.....
(kw)

USA odtajnią dokumenty o źródłach pandemii

WASZYNGTON \ Prezydent Joe Biden podpisał ustawę nakazującą odtajnienie informacji o źródłach koronawirusa. Sama ustawa ma ponadpartyjne poparcie, przez Izbę Reprezentantów i Senat przeszła jednogłośnie.

Od początku pandemii eksperci i politycy zastanawiają się, co było jej źródłem. Amerykańskie służby od dawna prowadzą w tej sprawie swoje śledztwo. Dyskusja na ten temat rozgorzała ponownie w zeszłym miesiącu, kiedy media doniosły, że według Departamentu Energii przyczyną rozprzestrzenienia się koronawirusa był wyciek z laboratorium w Wuhanie. Podobne podejrzenia ma FBI, ale cztery inne agencje przypuszczają, że koronawirus pojawił się naturalnie.

Podpisana przez Bidena ustawa nakazuje Biuru Dyrektora Wywiadu Narodowego (ODNI) odtajnienie materiałów dotyczących Instytutu Wirusologii w Wuhanie i wskazuje na potencjalne związki tej placówki z wybuchem pandemii. Odtajnione dokumenty będą mogły być ocenzone, aby chronić tajne źródła i metody pozyskiwania informacji.

ODNI ma 90 dni na ich odtajnienie.

Ustawa ma ponadpartyjne poparcie. W oświadczeniu Biden poinformował, że cel Kongresu, by wypuścić tyle informacji o korzeniach pandemii, ile się da, jest także jego celem, i podpisał tę ustawę z radością. Obiecał, że jego administracja odtajni tyle dokumentów na ten temat, ile będzie możliwe bez narażania bezpieczeństwa narodowego.

Ekspertki podkreślają, że poznanie korzeni pandemii jest konieczne, aby móc lepiej się zabezpieczyć przed kolejną. Nie brak jednak opinii, że prawdę poznamy dopiero po latach, o ile w ogóle ją poznamy. WHO przyznaje, że obie teorie – wyciek z laboratorium i przejście koronawirusa ze zwierząt na ludzi – nadal są uznawane za tak samo prawdopodobne.

.....
(wm)



fot. mat. pras./d

SŁYNNNA PININFARINA ZAPROJEKTUJE IZERĘ

MOTORYZACJA \ Legendarne włoskie studio projektowe, Pininfarina, wykona projekt wersji produkcyjnych trzech modeli polskich samochodów elektrycznych Izer: SUV-a, hatchbacka i kombi. To efekt ogłoszonej 21 marca 2023 r. współpracy między ElectroMobility Poland a włoskim wykonawcą.

PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY \ Największym graczem na rynku są Chiny

Trzeba zwiększać krajową produkcję, by leków nie zabrakło

Polska plasuje się na 22. miejscu w Europie pod względem suwerenności lekowej, tj. wartości produkcji farmaceutycznej do konsumpcji leków. Aby Polska była bezpieczna lekowo, trzeba zwiększać krajową produkcję. Obecnie tylko 30 proc. leków refundowanych jest produkowanych w kraju.

Lucyna Piwowarska

Niedostatki leków odnotowali w zeszłym roku wszyscy członkowie Grupy Farmaceutycznej Unii Europejskiej. W 22 państwach z 29 podaży leków pogorszyła się w stosunku do 2021 r., a w pozostałych siedmiu się nie zmieniła – podał Polski Instytut Ekonomiczny. Wśród najczęściej brakujących preparatów są leki używane przy chorobach sercowo-naczyniowych, chorobach układu nerwowego, antybiotyki oraz leki stosowane przy chorobach układu oddechowego. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w nadmiernym, globalnym skon-



Polski sektor farmaceutyczny stanowi 0,24 proc. rynku światowego | fot. Pixabay/d

centrowaniu produkcji i zerwaniu łańcuchów dostaw. – Im bardziej dany kraj jest uzależniony od importu, tym

gorzej jest z dostępnością leków – powiedział Sebastian Szymanek, prezes zarządu Polpharmy. – Pandemia zwerifikowała mit o globalizacji – wierzę, że dowolny lek w każdej chwili można sprowadzić z zagranicy. Dotyczy to zarówno leków, jak i substancji czynnych (tzw. API) – stwierdził.

Najwięksi gracze to Chiny i Japonia

Aż 80 proc. rynku farmaceutycznego na świecie skupiło w swoich rękach 16 państw. Największymi graczami są Chiny, które odpowiadają za 27,8 proc. światowej produkcji leków, za nimi są USA (17,4 proc.) oraz Japonia (6,4 proc.). W Szwajcarii, Francji, Indiach, Niemczech oraz we Włoszech udział waha się między 3 proc. a 5 proc. Polski sektor farmaceutyczny stanowi 0,24 proc. rynku światowego. Szacuje się, że globalnie wartość rynku farmaceutycznego w tym roku wyniesie 1,5 bln dol.

Podczas gdy w Europie wzrost sektora farmaceutycznego w latach 2016–2021 wyniósł 5,8 proc., a w USA – 5,6 proc., to np. w Chinach był na poziomie 11,7 proc., w Indiach – 11,8 proc. Chiny w latach 2010–2020 zwiększyły wydatki na badania i rozwój w sektorze farmaceutycznym sześciokrotnie, Europa zaś tylko o 40 proc. Najwięcej pieniędzy na rozwój w tej dziedzinie przeznaczają Niemcy, Szwajca-

ria oraz Wielka Brytania. Polska zajmuje 11. miejsce (431 mln euro).

Jak zwiększyć bezpieczeństwo lekowe

Pod względem suwerenności lekowej Polska plasuje się na 22. miejscu w Europie ze wskaźnikiem 0,32. Europejska średnia wynosi 0,7. W czołówce znajdują się Szwajcaria i Irlandia (powyżej 8), Wielka Brytania, Holandia, Hiszpania (ok. 1). Oznacza to, że pod względem wartości wyprodukowane leki mogłyby pokryć całkowitą konsumpcję w tych krajach. – Dla mnie bezpieczeństwo lekowe to taka sytuacja, w której pacjent może zrealizować w aptece przepisaną przez lekarza receptę na lek niezbędny dla ratowania jego życia i zdrowia. Analogicznie w szpitalu muszą być dostępne wszystkie niezbędne produkty lecznicze, w każdej sytuacji, nawet gdy jest kryzys i zamknięto granice – tłumaczył Sebastian Szymanek.

Warunkiem zwiększenia bezpieczeństwa lekowego jest zwiększenie krajowej produkcji. Tylko 30 proc. leków refundowanych jest produkowanych w naszym kraju. – Wszyscy chcemy, aby ten udział się zwiększał, ale do tego potrzebne są systemy i mechanizmy, które zostały już wprowadzone w innych krajach europejskich. Bo Europa jest świadoma tego, że braki

leków są realnym problemem – wskazała Katarzyna Dubno, dyrektor ds. relacji zewnętrznych i ekonomiki zdrowia Adamed Pharma SA. Jak przekazała, Adamed stale inwestuje w centrum produkcyjno-legislacyjne, w badania i rozwój, co przyczynia się do wprowadzania na rynek nowych, innowacyjnych produktów. Firma zainwestowała już 2 mld zł w rozbudowę mocy produkcyjnych. Do 2025 r. przeznaczy kolejny 1 mld zł na inwestycje. – Mamy świadomość, że zwiększając liczbę tabletek w naszym zakładzie produkcyjnym – obecnie jest to niespełna 2,5 mld a będzie ich 4 mld – zwiększamy bezpieczeństwo lekowe. Zwiększamy też stany magazynowe substancji czynnych i składników niezbędnych do produkcji leków, ale też wyrobów gotowych, by być przygotowanym na sytuacje kryzysowe – przekazała Katarzyna Dubno.

Powstanie wytwórnia farmaceutyczna

Aby zwiększać krajową produkcję jakościowo, potrzebne są też innowacje. Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, prof. Bogusław Machaliński, chce jak najszybciej stworzyć wytwórnię farmaceutyczną. Ma powstać w ciągu półtora roku. – Będzie przeznaczona do produkcji nie tylko leków czy innych innowacyjnych rozwiązań terapeutycznych, ale także produktów komórkowych – powiedział rektor. – Liczymy też na to, że powstaną polskie produkty, które będą służyć pacjentom nie tylko w kraju, ale też na świecie – dodał. Czy tak się stanie, będzie w dużej mierze zależeć od koncepcji naukowców uczelni, ale tych nie brakuje – zapewnił. Pieniądze na budowę wytwórni farmaceutycznej mają pochodzić z dofinansowania Ministerstwa Edukacji i Nauki i z budżetu szczecińskiego uniwersytetu medycznego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.12.2023.JI

Tarnów, dnia 16 marca 2023 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., dotyczącego nieruchomości, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 393, położona w Zakliczynie, w związku z budową gazociągu średniego ciśnienia z rur Pe dn 90 wraz z przyłączami gazowymi.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie - Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów, sala nr 16 w godz. od 7:00 do 15:00, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Województwa Lubelskiego położonych na terenie Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Wisłosan w miejscowości Łaszczówka Kolonia gm. Tomaszów Lubelski:

1. Nieruchomość ozn. jako działka nr 25/4 o pow. 0,9817 ha. KW NR ZA1T/00046224/2. Cena wywoławcza: 1 100 000,00 zł, Wadium: 110 000,00 zł. Termin: 25.05.2023 r. o godz. 10³⁰.
2. Nieruchomość ozn. jako działka nr 25/9 o pow. 1,0287 ha. KW NR ZA1T/00046224/2. Cena wywoławcza: 1 200 000,00 zł, Wadium: 120 000,00 zł. Termin: 25.05.2023 r. o godz. 12³⁰.

Przetargi odbędą się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, przy ul. Artura Grottgera 4 w sali nr 569.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, w Departamencie Infrastruktury i Majątku Województwa, pok. 552 tel. 081 47 81 314. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 oraz opublikowane na stronach internetowych www.umwl.bip.lubelskie.pl w zakładce Majątek → Przetargi dot. sprzedaży nieruchomości.



WIELKA BRYTANIA WESPRZE ATOM NA KSIĘŻYCU

INNOWACJE \ Rolls-Royce pracuje nad programem Micro-Reactor mającym na celu opracowanie technologii, która zapewni ludziom energię potrzebną do życia i pracy na Księżycu. – Energia jądrowa może radykalnie wydłużyć czas trwania przyszłych misji księżycowych i ich wartość naukową – twierdzi brytyjska agencja kosmiczna, która zapewni 2,9 mln funtów finansowania projektu.

GOSP...

9

FINANSE \ Czekają nas spadki wzrostu płac; alternatywą – wzrost bezrobocia

Wynagrodzenia najszybciej rosną w górnictwie oraz transporcie

Dane makroekonomiczne za luty, które opublikował Główny Urząd Statystyczny (GUS), dotyczące zatrudnienia i średniego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach zatrudniających 10 i więcej pracowników, są zaskakująco dobre. Szybko rosnące płace nominalne (wzrost o 13,6 proc., podczas gdy eksperci oczekiwali plus 12 proc.) i lekki wzrost zatrudnienia potwierdzają dobrą sytuację na rynku pracy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Z informacji GUS wynika, że w lutym 2023 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w porównaniu z lutym ub.r. było wyższe o 0,8 proc. i wyniosło 6526,3 tys. etatów. Natomiast przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w ubiegłym miesiącu wyniosło 7065,56 zł, co oznacza wzrost aż o 13,6 proc., licząc rok do roku (rdr.) i 2,6 proc. miesiąc do miesiąca (mdm.). Z komentarza GUS wynika, że wzrost wynagrodzeń w lutym 2023 r. względem stycznia spowodowany był wypłatami m.in. premii i nagród rocznych, jubileuszowych, premii z powodu inflacji, podwyższeniem wynagrodzeń oraz wypłatami odpraw emerytalnych. Najwyższy wzrost przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń brutto odnotowano w sekcji „Górnictwo i wydobywanie” (o 42,2 proc.) oraz „Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę” (o 10,4 proc.).

Liczne firmy o dobrej kondycji finansowej podwyższają płace i wypłacają dodatki inflacyjne. Jak informowaliśmy w „Codziennej”, takie dodatki płać np. spółki górnicze. W Polskiej Grupie Górniczej (PGG) podwyżka wynagrodzeń będzie realizowana w pierwszym półroczu br. w formie trzech jednorazowych wypłat – jak wynika z porozumienia związkowców z zarządem PGG. Pensje górników wzrosną o 15,4 proc., czyli 1 pkt proc. powyżej wskaźnika średniorocznej inflacji. Natomiast spójny dla całej firmy system wynagradzania ma zostać wprowadzony w PGG w drugim półroczu br. „Mając na uwadze prowadzenie prac nad jednolitym systemem wynagradzania pracowników PGG, z zamiarem jego wdrożenia od 1 lipca 2023 r., w celu częściowej realizacji przyrostu płac przewidzianego w spó



Zdaniem ekspertów wzrost płac prawdopodobnie pozostanie dwucyfrowy przez cały 2023 r. | fot. Pixabay/d

na 2023 r., strony postanawiają o wypłacie pracownikom PGG w pierwszym półroczu 2023 r. jednorazowych kwot” – czytamy we wspomnianym porozumieniu. Na mocy porozumienia ustalono, że pracownicy zatrudnieni pod ziemią trzykrotnie otrzymają dodatkowo kwotę 2670 zł brutto, pracownicy zakładów przeróbki mechanicznej węgla i inni pracownicy fizyczni zatrudnieni na powierzchni – 2170 zł, a pracownicy administracji – 1670 zł. Pierwsza wypłata nastąpiła już 10 marca, a kolejne zaplanowano na 10 maja i 10 lipca br. Jednorazówki będą wliczane do podstawy ustalania innych świadczeń, m.in. nagród barboworkowych i 14. pensji. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej zawarto podobne porozumienie – tam płace wzrosną też o 15,4 proc.

Podwyżki są też w górnictwie miedziowym, naftowym, transporcie i energetyce. Dla przykładu: pracownicy centrali PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, którego oddziałami są m.in. bełchatowska kopalnia i elektrownia, wynegocjowali podwyżki w ubiegłym miesiącu. Będą one

realizowane w następujący sposób: 3 proc. stawki indywidualnej do stawki zasadniczej oraz 600 zł do stawki zasadniczej od lutego 2023 r. Związki uzgodniły też z zarządem, że po przeanalizowaniu I półroczu 2023 r. rozpoczną się negocjacje i do 31 lipca 2023 r. zawarte zostanie porozumienie o wzroście wynagrodzeń na rok 2023.

W komentarzach do danych GUS i sytuacji w przedsiębiorstwach oraz na rynku pracy analitycy przewidują

stabilizację i lekkie schłodzenie tempa wzrostu płac. – Słaba aktywność gospodarcza oznacza mniejszą skalę podwyżek wynagrodzeń w kolejnych miesiącach – uważa analityk Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) Sebastian Sajnog. Według niego pracodawcom coraz trudniej będzie spełniać żądania finansowe pracowników, z związku z czym skala wzrostu wynagrodzeń wyhamuje. – To z punktu widzenia walki z inflacją będzie korzystnym i pożąda-

nym czynnikiem – stwierdził. Dodał, że skala podwyżek jest „nierównomierna między sektorami”. – Wynagrodzenia najszybciej rosną w górnictwie (25 proc.) oraz transporcie (19 proc.). W pozostałych branżach wzrost płac sięga 10-14 proc. – podsumował.

Sebastian Sajnog prognozuje też, że nie będzie znacznego wzrostu bezrobocia, bo mimo spowolnienia gospodarczego popyt na pracowników wciąż jest wysoki. – Przewidujemy, że w kolejnych miesiącach czeka nas spadek wzrostu wynagrodzeń, a nie znaczny wzrost bezrobocia – dodał. Według raportu Grant Thornton i firmy Element, w lutym na portalach rekrutacyjnych pojawiło się ponad 297 tys. nowych ofert pracy – o 0,6 proc. więcej niż przed rokiem.

Analitycy Santander Bank Polska też zauważają, że w swym komentarzu, że płace przyspieszyły w lutym do 13,6 proc. rdr. z 13,5 proc. rdr. w styczniu, podczas gdy oczekiwano spowolnienia do 12,0 proc. rdr., a rynek prognozował nawet 11,9 proc. rdr. „Naszym zdaniem, wzrost płac prawdopodobnie pozostanie w dwucyfrowym terytorium przez cały rok 2023, ale widzimy pewne spowolnienie, biorąc pod uwagę słaby popyt na pracę” – podkreślili ekonomiści.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



ZAPRASZAMY NA:
WIECZÓR AUTORSKI
prof. Sławomira Cenckiewicza

Hala Kultury
ul. Stary Rynek 6
Łomża
24 marca
godzina 18:00
prowadzący Tomasz Łysiak





ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

ZATRUDNIENIE PRACOWNIKÓW Z UKRAINY W FIRMACH ROŚNIE

RYNEK PRACY \ Niemal co drugi polski przedsiębiorca ma wśród swoich pracowników kadrę ze Wschodu – wynika z badania „Barometr polskiego rynku pracy”. To wzrost o 7 pkt proc. w porównaniu do listopada 2022 r. i o 15 pkt proc. rok do roku. 58 proc. pracowników z Ukrainy pracuje w dużych firmach.

OCHRONA KONSUMENTÓW \ System pomaga jak najszybciej eliminować z rynku niebezpieczne dla konsumentów towary

Polska dba o bezpieczeństwo produktów

W 2022 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) przekazał 173 zgłoszenia dotyczące ponad 1,6 mln sztuk niebezpiecznych produktów do systemu Safety Gate/RAPEX. Plasuje to Polskę w gronie liderów pod względem liczby zgłoszeń wprowadzanych do unijnego systemu szybkiej wymiany informacji o niebezpiecznych produktach nieżywnościowych.

Jak wynika z ostatniego raportu Komisji Europejskiej, od 2013 r. liczba powiadomień o niebezpiecznych produktach przekazanych przez UOKiK wzrosła ponadczterokrotnie. W 2022 r. urząd zgłosił do systemu 173 notyfikacje o produktach niebezpiecznych – o 15 więcej niż w poprzednim roku. Ta liczba plasuje Polskę na 3. miejscu wśród krajów uczestniczących w systemie (za Niemcami i Francją). Ponadto w 343 przypadkach UOKiK zareagował na informacje z innych państw, przyczyniając się do wycofania bądź odzyskania od konsumentów niebezpiecznych produktów, które zostały udostępnione na naszym rynku. To 2. najwyższy wynik wśród uczestników systemu (za Portugalią).

Głównym celem systemu Safety Gate/RAPEX (Rapid Alert System for dangerous non-food products) jest zapewnienie sprawnej komunikacji między członkami Unii a Komisją Europejską na temat artykułów stwarzających zagrożenie. W systemie znajdują się też dane o działaniach, jakie podjęli państwa bądź sami przedsiębiorcy, aby wykluczyć lub ograniczyć obrót niebezpiecznymi produktami. Uczestniczą w nim kraje należące do Europejskie-



Do najczęściej zgłaszanych przez UOKiK wadliwych produktów w 2022 r. należały zabawki | fot. Pixabay/d

go Obszaru Gospodarczego (27 członków Unii Europejskiej oraz Islandia, Liechtenstein i Norwegia). – Prowadzimy punkt kontaktowy dla systemu Safety Gate/RAPEX w Polsce. Do naszych zadań należy informowanie o wykrywanych w kraju produktach niebezpiecznych. Reagujemy też na zgłoszenia innych państw członkowskich, aby jak najszybciej eliminować z rynku niebezpieczne dla konsumentów produkty – wyjaśnia Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. Punkt kontaktowy realizuje zadania poprzez m.in. zlecenie kontroli

Inspekcji Handlowej, przekazywanie informacji innym właściwym krajowym organom kontroli (np. Inspekcja Sanitarna) lub przesyłanie danych o wynikach działań tych organów wobec produktów niebezpiecznych (np. decyzji prezesa UOKiK).

Do najczęściej zgłaszanych przez UOKiK produktów w 2022 r. należały zabawki: 104 zgłoszenia (60 proc. zgłoszeń). Ten segment rynku UOKiK postrzega jako szczególnie istotny, jest to stały priorytet we współpracy z Inspekcją Handlową. Notyfikacje dotyczące zabawek

odnosiły się głównie do wad konstrukcyjnych lub materiałów, z jakich są wykonane, w tym ich właściwości chemicznych. 31 zgłoszeń (18 proc.) dotyczyło sprzętu elektrycznego i oświetleniowego, urządzeń powszechnie stosowanych w gospodarstwach domowych, które jednocześnie mogą stwarzać poważne ryzyko, taki jak porażenie prądem lub pożar. Z kolei 12 zgłoszeń (7 proc.) dotyczyło maszyn, takich jak: pilarki łańcuchowe, nożyce do żywopłotu czy podnośniki samochodowe. Oprócz tych grup produktów, w 2022 r.

UOKiK zgłaszał do systemu Safety Gate/RAPEX również: wyroby pirotechniczne, ubrania, środki ochrony indywidualnej, sprzęt sportowy, artykuły dla dzieci oraz meble. Jednocześnie w ub.r. pozostałe państwa członkowskie zamieściły w systemie 213 reakcji na zgłoszenia przekazane przez UOKiK. Pokazuje to, że działania UOKiK wraz z Inspekcją Handlową mają wymiar ogólnoeuropejski i realnie wpływają na poprawę bezpieczeństwa również zagranicznych konsumentów.

(ar)

Zbliża się jubileuszowe Welconomy Forum

WYDARZENIE \ W dniach 3–4 kwietnia odbywać się będą obrady XXX Welconomy Forum in Toruń. W najważniejszym wydarzeniu gospodarczym w regionie kujawsko-pomorskim przewidziano udział ponad półtora tysiąca gości z Polski i zagranicy.

Tegoroczna edycja Welconomy Forum przypada w szczególnym okresie. Aby uczcić 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023 r. został ustanowiony Rokiem Kopernikańskim. – Urodzony w Toruniu nasz wielki astronom w historii świata odegrał rolę porównywalną do Leonarda da Vinci oraz najwybitniejszych filozofów, myślicieli, lekarzy i ekonomistów. Jego wszechstronne

dokonania były, są i z pewnością będą źródłem inspiracji dla wielu z nas. Kopernik był astronomem, lekarzem, a także ekonomistą, dlatego inauguracyjną sesję tegorocznej konferencji zatytułowaliśmy „O obrotach rzeczywistości społecznej...”, co jest nawiązaniem do przełomowego traktatu polskiego astronoma „O obrotach sfer niebieskich” – mówi Jacek Janiszewski, przewodniczący Stowarzyszenia „Integracja i Współ-

praca”, które jest organizatorem Welconomy Forum. W inauguracyjnej dyskusji, dotyczącej zmian, które w minionych trzydziestu latach zaszły w polskim życiu politycznym i gospodarczym, przewidziano udział m.in. Henryka Kowalczyka, wicepremiera i ministra rolnictwa i rozwoju wsi, byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego i byłego premiera Jerzego Buzka.

W agendzie XXX Welconomy Forum in Toruń zna-

lazło się kilkanaście paneli dyskusyjnych, poświęconych m.in. najważniejszym wyzwaniom, związanym z bezpieczeństwem militarnym, energetycznym i ekonomicznym. W ramach konferencji Agro-Welconomy przewidziano dyskusje dotyczące rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego. Uczestnicy toruńskiej imprezy będą debatować też o rozwoju innowacyjnych technologii, w tym sztucznej inteligencji. Nie zabraknie również problematyki społecznej, związanej m.in. z ochroną zdrowia czy gospodarką senioralną.

– Jesteśmy przekonani, że każdy, kto interesuje się problemami współczesnego świata, powinien przyjechać do Torunia. Welconomy to święto dialogu i uczt intelektualna, pozwalająca poszerzać myślowe horyzonty – wskazuje Jacek Janiszewski. Wydarzenie zostało objęte patronatami honorowymi Henryka Kowalczyka, wicepremiera Rady Ministrów i ministra rolnictwa i rozwoju wsi, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Piotra Całbeckiego, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

(ar)



Książki do słuchania!

AUDIOBOOKi

sklep.GazetaPolska.pl

Wystarczy, że masz odtwarzacz CD lub komputer z CD



24,95
zł

Rotmistrz Pilecki

WITOLD PILECKI, uczestnik wojen w 1920 i 1939 roku, dobrowolny więzień i twórca konspiracji wojskowej KL Auschwitz, uciekinier z tego obozu, oficer Armii Krajowej, uczestnik powstania warszawskiego, jeńiec obozów w Lamsdorf i Murnau, po wojnie wstąpił do II Korpusu gen. Władysława Andersa we Włoszech. Został zamordowany strzałem w potylicę w warszawskim więzieniu na Mokotowie 25 maja 1948 roku.

Autor: **Adam Cyra**
Czyta **Sławomir Holland**



39,90
zł

Więźniowie geografii

Jeśli zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego Putin ma aż taką obsesję na punkcie Krymu, dlaczego przeznaczeniem Stanów Zjednoczonych było zdobycie statusu supermocarstwa albo dlaczego wpływy Chin wciąż się zwiększają – ta książka da ci odpowiedź. Tim Marshall przygląda się przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, by przybliżyć czytelnikowi jeden z najważniejszych czynników wpływających na światową historię.

Autor: **Tim Marshall**
Czyta **Jakub Wiczorek**



24,95
zł

Lisowczycy

Tytułowi Lisowczycy to oddziały kawalerii uformowanej przez Aleksandra Józefa Lisowskiego herbu Jeź na początku XVII wieku. Sławni w całej Europie ze swojej mobilności i sprawności na polu bitwy, z powodu nie otrzymywania żołdu znani też byli ze swojego okrucieństwa i grabienia ludności cywilnej. Audiobook opowiada o losach dwóch młodych chłopców, którzy postanowili przyłączyć się do Lisowczyków.

Autor: **Antoni Ferdynand Ossendowski**
Czyta **Sławomir Holland**



24,95
zł

Rycerze białoczerwonej szachownicy

Książka jest zapisem fascynacji autora najlepszymi, najwybitniejszymi polskimi lotnikami, których wyczyny budziły podziw i dumę w sercach rodaków. On sam jako lotnik walczył w Bitwie o Anglię.

Autor: **Bohdan Arct**
Czyta **Sławomir Holland**

SPRAWDŹ
PEŁNĄ OFERTĘ



Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**

bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka





fot. Pixabay/d

POSŁUGUJE SIĘ NIM 35 PROC. LUDZKOŚCI

ALFABET ŁACIŃSKI \ Wywodzi się z alfabetu etruskiego, który wyszedł z użycia w I w. n.e. Na początku składał się z 21 znaków. Obecnie służy do zapisu większości języków europejskich. Uznaje się go też za najpopularniejszy na świecie – posługuje się nim 35 proc. ludzi na świecie.

PISMO \ Od znaku do litery, czyli...

Jak człowiek nauczył się pisać

Czasami zagadki mają zaskakujące rozwiązania. Co np. można odpowiedzieć na pytanie: ile liter jest w tej gazecie/książce? Niektórzy pewnie popukają się w głowę i powiedzą: a komu by się chciało liczyć? Jeden z moich znajomych zaskoczył nas zupełnie inną odpowiedzią – 32. Dlaczego akurat tyle? Bo tyle jest liter w polskim alfabecie. Zdumiewająco prosta odpowiedź.

Marzena Szpakowska

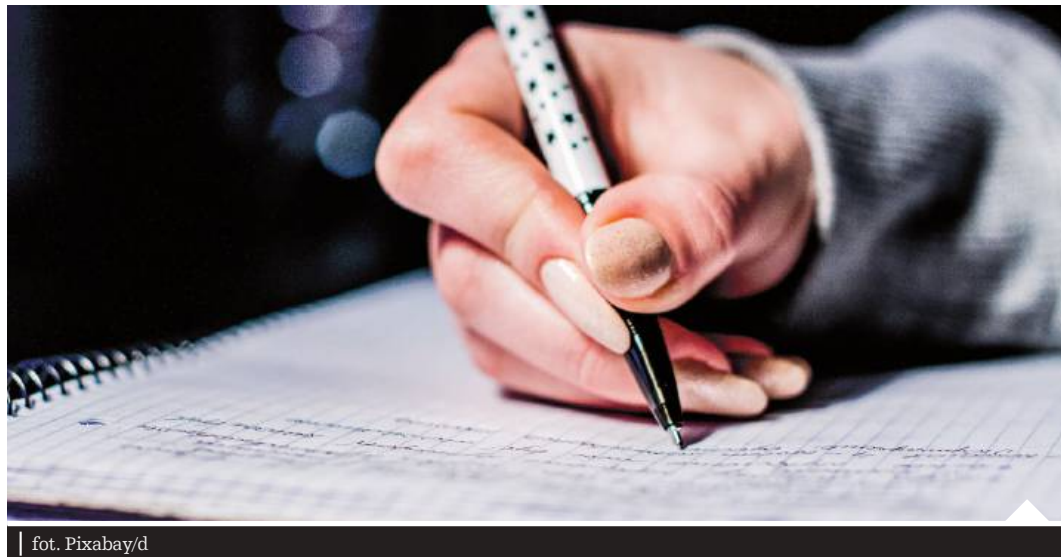
Ludzie potrzebują kontaktu z innymi – rodziną, sąsiadami, współpracownikami. Niemalże od początku swojego istnienia człowiek rozwija sposoby komunikowania i ciągle je upraszcza. Listy, dokumenty, prasa, książki nie powstałyby, gdyby nasi przodkowie nie wymyślili alfabetu i nie nauczyli się pisać. To wynalazki o równie wielkim znaczeniu co koło czy maszyna parowa. Potrzeba komunikowania się dała początek wielu wynalazkom, ale te dwa, alfabet i pismo, są najważniejsze, bo pociągnęły za sobą inne, np. papier czy druk.

Alfabet czy pismo

Dyskusja nad tym, co było pierwsze, jest bezsensowna. Są ze sobą związane nierozdzielnie. Gdyby ludzie nie wymyślili znaków, za pomocą których przedstawiali to, co mówili, nie nauczyliby się pisać. Gdyby nie nauczyli się pisać, alfabet nie byłby potrzebny.

Nie można też jednej osoby nazwać ojcem tych wynalazków, ponieważ w różnym czasie i w różnych zakątkach świata ludzie posługiwali się charakterystycznymi sposobami przekazywania informacji. Wynalazek pisma przypisuje się umownie Sumerom, ale rozwijało się ono niezależnie w wielu miejscach, a dążenie do jego udoskonalenia ostatecznie doprowadziło do tego, czym posługujemy się dziś. A odczytywanie dawnych systemów pisma zawsze budzi wielkie emocje w środowisku badaczy i otwiera nowe, nieznane aspekty życia naszych przodków.

Pojęcia „pismo” i „alfabet”, jak już powiedziałam, są ze sobą tak ściśle związane,



fot. Pixabay/d

że bardzo często stosuje się je wymiennie. Powoduje to liczne i bardzo gorące dyskusje, przede wszystkim w środowisku historyków i badaczy pisma. Jak definiuje się te pojęcia? Alfabet to najpopularniejszy, powszechny w danej kulturze i rodzinie językowej sposób zapisywania mowy. Często alfabetami nazywa się też systemy pisma, które nimi nie są, różne sposoby obrazowania fonetycznego języka, niezależnie, czy jest on językiem tylko mówionym, jak np. niektóre języki Indian, czy także pisanym. Nazywa się tak też różne systemy przekazywania informacji na odległość, np. alfabet flagowy, Morse’a czy migowy. Pismo z kolei to system umownych znaków graficznych, za pomocą których przedstawiany jest język mówiony, ale pismem jest też system stworzony przez Louisa Braille’a pozwalający niewidomym na zapisywanie i odczytywanie tekstu.

Dodam jeszcze, że zarówno alfabet, jak i pismo zalicza się do grupy tzw. wynalazków intelektualnych, które są środkiem porozumiewania się oraz odzwierciedleniem mowy i przekazywania myśli. Zaspokajają naszą potrzebę komunikowania się i z pewnością nigdy się nie zestarzeją, choć podlegają ciągłym zmianom.

Na początku był obrazek

Zanim powstały litery w kształcie, który dziś znamy, pismo – pozostałymi przy tym określeniu – ulegało wielu zmianom. Najstarsze społeczności ludzkie

zostawiły nam swoją historię zapisaną za pomocą rysunków na ścianach jaskiń. Kiedy nadarza się okazja, żeby je obejrzeć, a dzieje się to bardzo rzadko, bo są one bardzo delikatne, a przede wszystkim bezcenne, zdumiewają precyzją ich wykonania i autentyczny talent malarzy. Obrazki pokazują, w większym lub mniejszym uproszczeniu, zwierzęta, myśliwych, wędrowców i miniscenki z życia. Chociaż nie uznaje się ich za świadomy zapis wydarzeń lub myśli, a za przejaw duchowości pracownika z pogranicza religii, magii i sztuki, to jest to pierwsza najstarsza próba ich zapisania. Większość tych przekazów pochodzi z epoki kamiennej, a najbardziej znane to m.in. te z jaskiń hiszpańskiej Altamiry czy francuskiego Lascaux. Oprócz rysunków znaleziono w nich też odciski dłoni... Czyżby miały być podpisem paleolitycznych artystów?

Ale obrazki nie były jedynym sposobem przekazywania informacji. Jak już powiedziałam, właściwie każda kultura wykształciła własny system. Do najbardziej znanych należy indiański system węzełkowy. Coś z tego pozostało do dziś – niektórzy zawiązują sobie supełki, żeby o czymś pamiętać. Metodą węzełkową posługiwali się Indianie prekolumbijskiej Ameryki Południowej i Środkowej, tworząc kipu, i żyjące po drugiej stronie globu starożytni ludy azjatyckie zamieszkujące współczesne Chiny, Tybet i wyspy Polinezji. Co ciekawe, pomi-

mo znajomości alfabetu i pisma także dziś w ten sposób przekazują sobie wiadomości rdzenni mieszkańcy Wysp Salomona, Karolin i Palau. Wiadomo, że w ten sposób oprócz różnego rodzaju wiadomości zapisywano poematy używane w obrzędach religijnych i mierzone czas. Indianie Ameryki Północnej, np. Irokezi, zamiast sytemu węzełków używali specjalnie splecionych pasów ze skomplikowanym wzorem paciorków czy muszelek.

Nasi przodkowie zamieszkujący tereny Europy Środkowej i Wschodniej, ale też odległej Australii, Afryki Zachodniej i Azji Południowo-Wschodniej, aby porozumieć się z sąsiadami, stosowali system nacięć (karbów) na kijach. Z tych odległych czasów do dziś przetrwało określenie „karbowy”.

Przez symbole do współczesnych liter

System obrazków i węzełków był jednak bardzo niepraktyczny i skomplikowany. Naturalnym procesem było więc dążenie do jego uproszczenia. Tak pojawiło się pierwsze pismo – piktogramy, czyli systemy, w których każdemu obrazkowi odpowiada konkretne pojęcie, np. koło oznaczało słońce. Kolejnym krokiem było pismo ideograficzne. Używane w nim znaki wyrażały już zdecydowanie idee i rzeczy związane z konkretnym symbolem, np. wspomniane koło mogło oznaczać słońce, ale też dzień, ciepło, światło, boga słońca. Dalej było skomplikowa-

ne, ale prostsze. Używały go m.in. starożytni ludy z basenu Morza Śródziemnego. I to właśnie w tym regionie pojawił się współczesny system znaków fonetycznych odpowiadających mowie, które dały początek alfabetom i pismu. W paleografii (nauce o piśmie) nazywa się je analitycznymi albo przejściowymi. Zalicza się do nich najstarsze pisma Mezopotamii, Egiptu, Krety i Hetytów. Co prawda nadal oparte były na systemie symboli ideograficznych, ale zaczęto je układać w logiczne ciągi – pierwsze linie zapisu. W oparciu o te kombinacje powstało pismo ściśle związane z dźwiękami mowy, konkretnym językiem, których były odzwierciedleniem. Nazwano je pismem fonetycznym.

Zapis fonetyczny

Czyli taki, który jest powiązany z językiem mówionym i jest jego odzwierciedleniem. Te pierwsze zapisy, a za nimi obecne alfabety, nie były uzależnione kształtem od konkretnego języka. Pismo fonetyczne dzieli się na dwa typy: sylabiczny i alfabetyczny. W tym pierwszym przypadku znaki pisarskie odpowiadają sylabom, a jeśli nie stanowią zapisu sylaby, uznawane są za samogłoskę. Większość pism tego rodzaju opiera się na sylabach otwartych zakończonych samogłoską. Największe wyzwanie, jakie staje przed badaczami dokumentów zapisanych tym systemem, wynika z ewolucji języka i zaniku pewnych samogłosek. Tak zapisane zostały np. dokumenty asyryjskie czy niektóre pisma w Japonii.

I tak doszliśmy do systemu alfabetycznego, czyli opartego na graficznych znakach odpowiadających poszczególnym dźwiękom nazywanego alfabetem. Szybko okazało się, że jest łatwy i prosty w użyciu, a także, po dodaniu specjalnych znaków diakrytycznych dla oznaczenia różnic między głoskami, nadaje się do adaptacji. Ten sam alfabet może być stosowany przez społeczeństwa używające różnych języków. Najlepszym przykładem jest używany przez nas alfabet łaciński.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



JUBILEUSZ \ W poniedziałek wieczorem w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie swoje 39. urodziny świętowała Sinfonia Varsovia. Z tej okazji Paweł Mykietyn skomponował utwór symfoniczny „Ash” i był on wisienką na torcie urodzinowego repertuaru. Sinfonia Varsovia powstała w 1984 r. w Warszawie w wyniku powiększenia składu Polskiej Orkiestry Kameralnej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 22 MARCA 2023

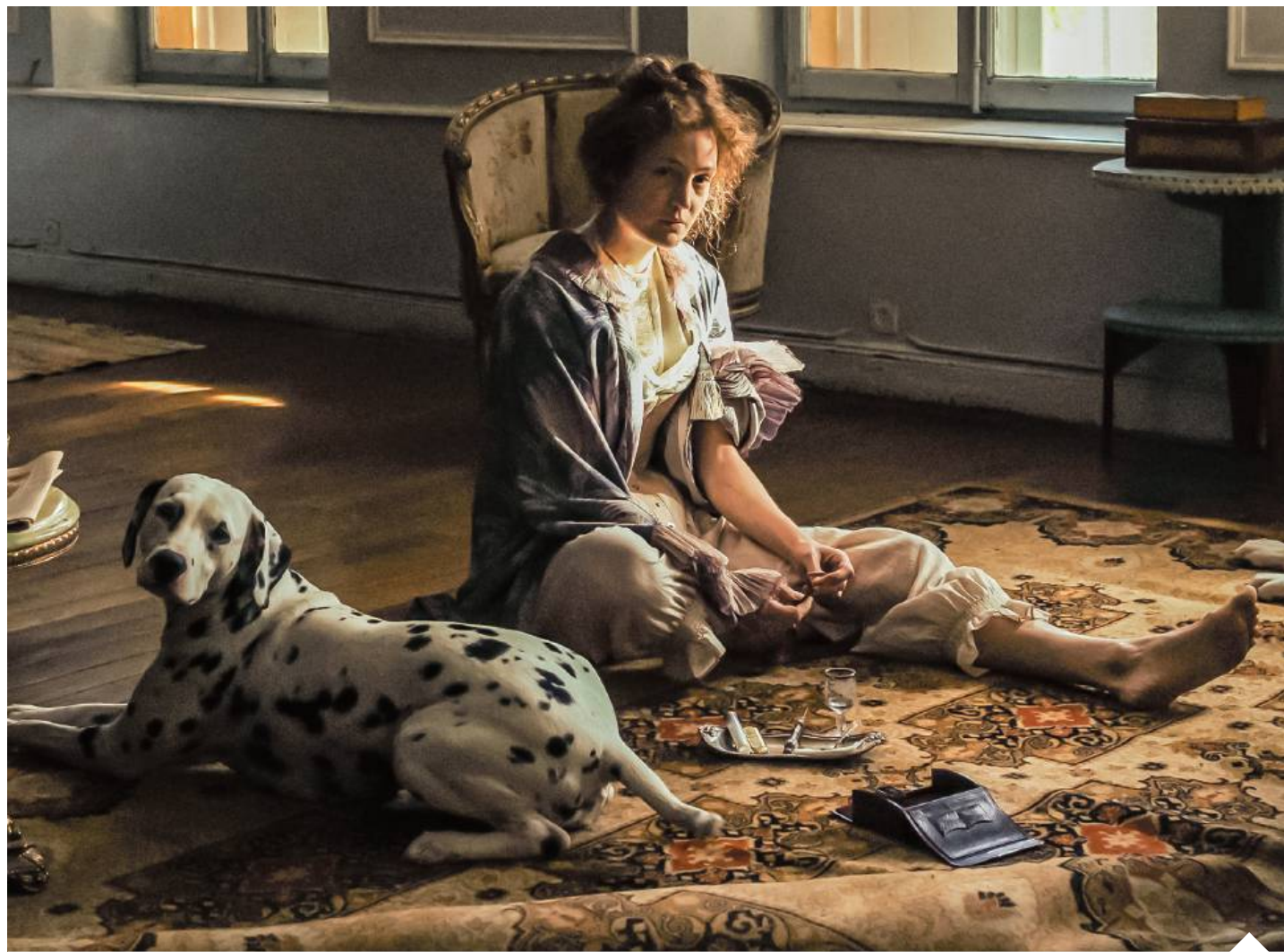
KULTURA

13

KINO \ Pierwsze zmarszczki i wieczne oczekiwania

Sissi na skraju dojrzałości

Dziewiętnastowieczna cesarzowa Austro-Węgier, Elżbieta Bawarska, zwana pieśczołliwie Sissi, jest jedną z ikonicznych postaci popkultury. Za życia uznawana za najpiękniejszą kobietę świata, przez dekady, które upłynęły od jej śmierci, stała się bohaterką książek, filmów, musicali, kreskówek dla dzieci, a gadżety z jej podobizną można kupić w każdym wiedeńskim sklepiku z pamiątkami. W kinach film „W gorsecie”.



Tytułowa część bielizny ściska coraz ciśniej i ciśniej... | fot. mat. pras./d

Łukasz Czarnecki

Wydawać by się mogło, że o żonie Franciszka Józefa powiedziano już wszystko. O tym, jak bardzo błędne jest to założenie, przekonuje film „W gorsecie” austriackiej reżyserki Marie Kreutzer, który od 10 marca można oglądać w polskich kinach.

Akcja obrazu zaczyna się w roku 1876, w przededniu 40. urodzin cesarzowej (fenomenalna rola Vicky Krieps), a twórcy konfrontują swoją bohaterkę z największym wrogiem każdej kobiety – upływającym czasem i świadomością własnej przemijalności. Elżbieta ewidentnie jest przerażona wizją utraty swej słynnej urody i by ją zachować, gotowa byłaby nawet na zawarcie faustowskiego paktu z mocami piekielnymi. Niestety (a może raczej na szczęście), żaden Mefistofeles się nie pojawia, więc

Sissi walczy z nadchodzącym szybkimi krokami wiekiem średnim, intensywnie ćwicząc (jeździ konno, gimnastykuje się na trapezie, uprawia szermierkę, pływa), biorąc zimne kąpiele i przestrzegając diety tak drakońskiej, że w XXI w. u imperatorowej zapewne zdiagnozowano by zaburzenia odżywiania. Wszystko to jednak za mało i w końcu chcąc zachować wieczną młodość monarchini zaczyna uciekać się do manipulacji – gdy nadworny malarz nieopatrznie napomina pozującą Elżbietę o pojawieniu się na twarzy modelki pierwszych zmarszczek, ta wściekła nakazuje mu odtąd malować swoje podobizny na podstawie jej portretów z młodości.

„W gorsecie” nie jest jednak filmem opowiadającym wyłącznie o obsesji młodości, choć ten jego aspekt bardzo mocno przemawia do, podobnie jak Elżbieta, ogarniętych nią ludzi XXI w. To też

\\ Elżbieta jest przerażona wizją utraty swej słynnej urody i by ją zachować, gotowa byłaby nawet na zawarcie faustowskiego paktu z mocami piekielnymi. \\

historia o narzucanych jednostce przez otoczenie rolach społecznych. Głównej bohaterce, kobiecie o wielkim temperamencie i pragnieniu wolności, co chwila ktoś zwraca uwagę na niestosowność jej zachowania. W chórze krytyków rozbrzmiewa nawet głos jej dziesięcioletniej córki! Nic dziwnego, że w końcu popada w depresję, którą nadworny medyk leczy, faszując pacjentkę narkotykami.

„W gorsecie” to film o ograniczeniach, jakie nakłada na nas życie. Tytułowa część bielizny, ściskana coraz ciśniej i ciśniej, stanowi doskonałą metaforę sztywnych ram, społecznych ról narzucanych nam przez otoczenie. Aby się przekonać, jak krępujące potrafią one niekiedy być, nie trzeba koniecznie zasiadać na tronie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy kult piękna i młodości wyznawany przez Sissi też nie jest elementem gorsetu społecznych oczekiwań...

PŁYTA CD



„Tryptyk rzymski”, Włodek Pawlik, Artur Żmijewski

SPOTKANIE ZE ŚW. JANEM PAWŁEM II \ Codziennie w „Codziennej” przypomnienie filmów, książek i muzyki pozwalających nam być bliżej postaci wielkiego św. Jana Pawła II, jego twórczości i nauczania. „Tryptyk rzymski” – poemat religijny napisany przez wielkiego Jana Pawła II w 2002 r. – został udźwiękowiony i wyrecytowany. A wszystko za sprawą kompozycji uznanego w świecie Włodka Pawlika i aktorskiego talentu Artura Żmijewskiego. Artyści w 2020 r. wydali płytę, która miała być hołdem w jubileuszowym roku 100-lecia urodzin Ojca Świętego. W efekcie mamy słowo czytane uduchowionego dzieła w interakcji z fortepianowymi improwizacjami. To wspaniały dialog poezji i muzyki. „Jan Paweł II wywarł olbrzymi wpływ na historię ludzkości, na nasze losy tu i teraz, niosąc dar Nadziei i Miłości aż do ostatnich chwil Jego ziemskiej egzystencji... To słowa Mędrca, Proroka, ale co nie mniej ważne – refleksje nad Życiem i Przemijaniem wrażliwego Artysty-Poety. Są nam one potrzebne szczególnie teraz – w czasach wielkiej próby dla całej Ludzkości” – czytamy w opisie płyty. „Tryptyk rzymski” został wydany w sześciu językach: polskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, francuskim i włoskim. Płyta jest nawiązaniem do współpracy Włodka Pawlika przy wykonywaniu tego dzieła z nieżyjącym już Krzysztofem Kolbergerem w latach 2004–2007. „Tryptyk rzymski” w ich wykonaniu zaprezentowany był 9 kwietnia 2005 r., w dzień pogrzebu papieża w Instytucie Polskiej Kultury w Rzymie. Rocznicą 100-lecia urodzin wielkiego Polaka skłoniła nagrodzonego Grammy Włodka Pawlika do sięgnięcia raz jeszcze do tego poetyckiego dzieła i przedstawienia go po raz kolejny. To sztuka najwyższej próby, na czas próby, kiedy stajemy w obronie Jana Pawła II i jego świętości.

Przygotowała: Sylwia Krasnodębska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Clive Staples Lewis

(1898–1963) angielski pisarz, historyk, filozof, moralista i teolog, autor m.in. cyklu powieściowego „Opowieści z Narnii”

\\ Gdyby przyroda nie wzbudziła we mnie pewnych określonych tęsknot, cała wielka dziedzina tego, co dziś nazywam „miłością” Bożą, nie istniałaby nigdy dla mnie. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Co jest powodem ciągłych ataków na leśników i leśnictwo w Polsce, które działa w sposób profesjonalny i sprawdzony? Z pewnością nie są to względy merytoryczne, lecz przede wszystkim polityczne | fot. Pixabay/d

POLSKIE LASY \ Instytucje UE krok po kroku dążą do przejęcia kontroli nad polskimi lasami, a tym samym wyłączenia spod kompetencji krajowej ogromnego obszaru państwa i jego gospodarki

Leśne srebro rodowe Polski

Ostatnio wydany wyrok przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) dający prawo organizacjom pozarządowym do zaskarżania planów urządzenia lasów w Polsce wzbudził zrozumiałe emocje oraz pytania i wątpliwości. O co w tym przypadku chodzi? O ochronę przyrody w lasach, o realizację ideologicznych pomysłów, czy po prostu o biznes i wpływy?



Ryszard Kapuściński

Trwający od wielu lat atak na zarządcę majątku skarbu państwa, jakim jest Państwowe Gospodarstwo

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 63/22 z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Mirosławie Zmarzlińskim, synu Juliana i Leokadii z domu Kłosowskiej, zmarłym w dniu 6 czerwca 2021 r. w Bytomiu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców wymienionego zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

Leśne Lasy Państwowe, prowadzi do jego paraliżu oraz do stopniowego przejmowania nadzoru nad lasami w Polsce przez instytucje Unii Europejskiej.

Kolejnymi krokami tego procesu było między innymi wyznaczanie obszarów Natura 2000 (głównie w lasach) oraz liczne dokumenty i regulacje, jak np. „Strategia na rzecz bioróżnorodności 2030; rozporządzenie w sprawie odbudowy zasobów przyrodniczych „Nature Restoration Law” czy wymieniony już wyrok TSUE. Na tym nie koniec.

Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego (ENVI) wydała pozytywną opinię o zmianie unijnych traktatów, tak by leśnictwo nie należało do kompetencji krajowych, a stało się częścią władztwa dzielonego między Unię a kraj członkowski. Czy w ten sposób Unia chce ochronić polskie lasy

przed dewastacją? Czy Polacy są zbyt głupi, zbyt chciwi, by zadbać o swój skarb? Wyróżnia lasy w pień, zdewastują, więc muszą ich pilnować światli urzędnicy UE?

Wyjątkowe lasy Europy

Polskie lasy są w bardzo dobrym stanie i wciąż ich przybywa. Ze względu na bioróżnorodność są czymś wyjątkowym w Europie. Mamy długoletnią tradycję ich pielęgnowania i użytkowania. Przyjęta przez Sejm RP w 1991 r. ustawa o lasach wyraźnie definiuje cele trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, wśród nich zachowanie różnorodności przyrodniczej, i wyprzedza tego rodzaju regulacje na świecie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Konwencja o różnorodności biologicznej została przyjęta później, tzn. w 1992 r., w czasie Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro.

O stanie polskich lasów dobitnie świadczą szczegółowe dane, zamieszczane w kolej-

nych rocznikach statystycznych GUS w dziale leśnictwo. Nadleśnictwa pozyskują drewno zgodnie z planem zatwierdzanym raz na 10 lat przez ministerstwo odpowiedzialne za środowisko (obecnie Ministerstwo Klimatu i Środowiska). Nie mogą go zmienić, niezależnie od cen i popytu na drewno. Rozmiar pozyskanego drewna (w stosunku do zasobów drzewnych) w lasach wg GUS kształtował się w ostatnich latach następująco:

2015 – 40,25 mln m³ (2491 mln m³);
2016 – 40,90 (2550);
2017 – 44,27 (2587);
2018 – 45,59 (2618);
2019 – 42,37 (2645);
2020 – 39,67 (2656);
2021 – 42,24 (2669).

Zasoby drzewne lasów stale rosną, pozyskanie, w ujęciu procentowym, drewna utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie – 1,6 proc. w stosunku do zasobów drzewnych. Roczne pozyskanie drewna w lasach nie przekra-

cza rocznego przyrostu masy drzewnej i kształtuje się na poziomie trzech czwartych tego, co w ciągu roku urośnie. Świadczy to o przestrzeganiu w lasach zasady zrównoważonego rozwoju (zasada ta została po raz pierwszy użyta w leśnictwie już w XIX w.).

Zasoby drewna w Polsce są ponaddwukrotnie większe niż pół wieku temu. Wynoszą ponad 2,6 mld m³, co daje nam piąte miejsce w całej Europie. Sprzedaż drewna w Lasach Państwowych odbywa się w sposób transparentny, 70 proc. drewna sprzedaje się stałym od lat kontrahentom, a 30 proc. na aukcjach. Leśnicy nie mają wpływu na to, co się potem dzieje ze sprzedanym drewnem. Jest wolność gospodarcza i każda firma może sprzedać takie drewno, także za granicę, natomiast Lasy Państwowe nie eksportują drewna.

Lasy Państwowe to nie tylko największy zarządca majątku skarbu państwa, lecz



fot. Małgorzata Arno/Gazeta Polska

Bronisław Wildstein

(ur. 1952) polski pisarz, dziennikarz i publicysta, współzałożyciel Studenckiego Komitetu Solidarności w 1977 r., prezes zarządu TVP w latach 2006–2007

Wychodzę w ciszę nocy i oglądam gwiazdy, księżyc albo tylko ciemne kłębowiska chmur nad głową i wyczuwam ścianę lasu tuż obok, i chociaż niekiedy ogarnia mnie pascalski lęk przed pustką, w jakiej jestem zawieszony, czuję przynależność do innego wymiaru, jawiącego mi się co jakiś czas jako ład.

także bardzo ważne przedsięwzięcie, które w ubiegłym roku sprzedało 7 tys. firm 36 mln m³ drewna. Do tego 6 mln m³ drewna opałowego odbiorcom indywidualnym. Sektor leśnodrzewny daje 2 proc. PKB – ok. 14 mld dol. – i zapewnia pracę ponad 400 tys. osób. Kolejne 2 proc. PKB to polski przemysł meblarski, który jest czwartym największym eksporterem na świecie i pierwszym w Europie. Jego najpoważniejsi konkurenci to Niemcy i Włochy. Żadna z branż naszej gospodarki nie ma większego udziału w obrocie globalnym. Nie można wykluczyć, że opisane na wstępie działania są wykorzystywane do walki konkurencyjnej. Poza biznesem chodzi zapewne o coś więcej.

Skansen w imię ochrony przyrody

Polskie lasy charakteryzują się dobrze zachowaną różnorodnością siedlisk i gatunków, dotyczy to nie tylko naszych parków narodowych (23) czy rezerwatów przyrody (1501), lecz także lasów gospodarczych, pełniących funkcje ekologiczne, gospodarcze i społeczne. Obszary chronione w Polsce zajmują blisko 40 proc. powierzchni lądowej kraju, co daje nam 4. miejsce w Europie.

Większość tych obszarów znajduje się w zarządzie Lasów Państwowych. Dotyczy to m.in. rezerwatów przyrody (85,9 proc.), parków krajobrazowych (50 proc.), stref ochronnych (blisko 100 proc.) i obszarów Natura 2000 (48 proc.). Ponad 85 proc. chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów to gatunki leśne lub związane z lasem.

Zwiększenie obciążeń Polski zadaniami z zakresu ochrony przyrody ma stanowić swoistą rekompensatę dla uboższych pod tym względem państw Europy Zachodniej, a jednocześnie zmniejszyć konkurencyjność naszej gospodarki wobec tych krajów. Strategia bioróżnorodności, o której coraz głośniej w Brukseli i Strasburgu, zakłada, że 10 proc. lasów w danym kraju powinno być wyłączonych z jakiejkolwiek działalności przemysłowej. Całkowita ochrona to brak możliwości wycinki, pozyskiwania surowca oraz jakiejkolwiek innej ingerencji.

Zastosowano jednak istotną zmianę, niekorzystną zwłaszcza dla Polski, gdzie jest jeszcze wiele lasów o dużej bioróżnorodności. Dalej jest mowa o 10 proc. wyłączenia, ale już nie dla każde-

go państwa, ale sumarycznie dla całej Unii Europejskiej. To dlatego tak ważna jest możliwość dysponowania naszymi lasami, do czego dąży Bruksela. Czy Polska ma być skansenem Europy? Jak widać to nie Polacy, lecz urzędnicy unijni chcą decydować, co nam wolno, a czego nie wolno robić w naszym własnym kraju.

Problem z organizacjami ekologicznymi

Dotyczy to wielu dziedzin naszego życia, nie tylko gospodarki. W działania te, mające głównie charakter polityczny, wpisują się – świadomie lub nieświadomie – aktywiści organizacji ekologicznych. To po skardze Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, WWF Polska i Fundacji Frank Bold do Komisji Europejskiej zapadł wyrok przed Trybunałem Sprawiedliwości UE (TSUE), niezwykle niebezpieczny dla funkcjonowania gospodarki leśnej w Polsce. Idealem dla tych organizacji jest dzika przyroda, funkcjonująca bez ingerencji człowieka. Z taką przyrodą mamy do czynie-

w nasze prawo, istnieje uzasadniona obawa, że wszczęte procesy mogą trwać przez dłuższy czas, co sparaliżuje gospodarkę leśną i zależne od niej działy przemysłu. Należy też przypomnieć, że w myśl obowiązujących w Polsce przepisów (ustawa o informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z 3 października 2008 r. z późn. zmianami) „organizacji ekologicznej służy skarga do sądu administracyjnego od decyzji w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa”. Przepis ten, podobnie jak wyrok TSUE, faworyzuje organizacje ekologiczne, zapominając całkowicie o prawach społeczności lokalnej, która może zgłosić ewentualne uwagi i wnioski na ogólnych zasadach, jak reszta społeczeństwa.

Ochrona przyrody – hasło przewodnie organizacji ekologicznych – to przede wszystkim ideologia i pasja, czasem sposób na życie, a nie zawsze wiedza i odpo-

dobrze zachowana różnorodność biologiczna lasów, jak i bogate zasoby drzewne. Jest to niewątpliwie zasługa gospodarzy lasów – leśników.

Nie jest to tylko opinia samych leśników w Polsce czy za granicą. W opinii WWF (Światowy Fundusz na rzecz Przyrody) polskie środowisko naturalne należy do najbardziej unikatowych w skali Europy. Czy byłoby to możliwe przy braku profesjonalizmu i troski ze strony leśników, którzy są zarządcą majątku skarbu państwa i realizują politykę państwa?

Co zatem jest powodem ciągłych ataków na leśników i leśnictwo w Polsce, które działa w sposób profesjonalny i sprawdzony? Z pewnością nie są to względy merytoryczne, lecz przede wszystkim polityczne. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot uznała wyrok TSUE za „sukces polskich lasów”. Ich zdaniem „wygrała polska przyroda i społeczeństwo”. Ciekawe, jaka część społeczeństwa, poza aktywistami tej organizacji, podziela taką opinię?

W Polsce ponad 80 proc. lasów jest własnością skarbu państwa, odwrotnie niż w większości krajów UE, gdzie dominuje własność prywatna. To powoduje, że jesteśmy łatwiejszym kąskiem dla instytucji europejskich, które bez narażania się na opór ze strony wpływowych grup biznesowych, sięgną po majątek państwa polskiego.

nia w parkach narodowych i rezerwach przyrody, chociaż i tam możliwa jest ingerencja człowieka w pewnych uzasadnionych sytuacjach.

Trudno sobie wyobrazić, żeby organizacje tzw. ekologiczne z tego rodzaju przeświadczeniem mogły merytorycznie oceniać plany urządzenia lasu, w których jest mowa m.in. o wycince i sadzeniu drzew, na które to działania reagują alergicznie.

Autorami planów urządzenia lasu są specjaliści z wielu dyscyplin naukowych, zarówno przyrodniczych, jak i technicznych, z wyższym wykształceniem, a często również z tytułami naukowymi. Przedmiotem oceny przez sąd zaskarżonego planu urządzenia lasu, obok strony formalnej, będzie też zapewne strona merytoryczna, wymagająca powoływania biegłych sądowych. Treść i zasady sporządzania planu urządzenia lasu określa ustawa o lasach z 1991 r. (z późniejszymi zmianami).

Znając sprawność naszych sądów oraz ingerencję UE

wiedzialność. Podobnie ma się rzecz z ochroną klimatu. W obu przypadkach ważną rolę odgrywają emocje, osiągające niekiedy rozmiar hysterii.

Służą temu zapowiedzi w rodzaju „grozi nam zagłada przyrody i katastrofa klimatyczna”. Troska o przyrodę i klimat zasługuje na najwyższą uwagę i roztropne działanie, zwłaszcza że mamy świadomość zachodzących zmian klimatu, zarówno naturalnych, jak spowodowanych działalnością człowieka. Jednak działanie w atmosferze strachu nie służy racjonalnemu postępowaniu i może przynieść odwrotny skutek do zamierzonego.

Prawdziwi gospodarze naszych lasów

Prowadzona w polskich lasach trwale zrównoważona gospodarka leśna jest przykładem racjonalnego wypełniania podstawowych funkcji lasu – ekologicznych, gospodarczych i społecznych. Świadczy o tym zarówno

O co zatem chodzi?

W Polsce ponad 80 proc. lasów jest własnością skarbu państwa, odwrotnie niż w większości krajów UE, gdzie dominuje własność prywatna. To powoduje, że jesteśmy łatwiejszym kąskiem dla instytucji europejskich, które bez narażania się na opór ze strony wpływowych grup biznesowych, sięgną po majątek państwa polskiego.

Państwowa własność lasów ma jednak wiele zalet, przede wszystkim ułatwia organizację i funkcjonowanie, szczególnie w tym celu powołanej jednostki organizacyjnej, jaką jest Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Zgodnie z art. 32.1 ustawy o lasach „Lasy Państwowe jako państwowa jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej reprezentują Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia”. Warto w tym miejscu przypomnieć kolejne zapisy z ustawy o lasach, które dobrze charakteryzują tę instytucję.

Lasy Państwowe prowadzą działalność na zasadzie samodzielności finansowej i pokrywają koszty działalności z własnych przychodów (art. 50.1. ustawy). Lasy Państwowe sporządzają corocznie raport o stanie lasów oraz sprawozdanie finansowo-gospodarcze z działalności Lasów Państwowych (art. 52.1.) W Lasach Państwowych tworzy się fundusz leśny (głównie z odpisu podstawowego liczonego od wartości sprzedaży drewna) stanowiący formę gospodarowania środkami na cele wskazane w ustawie (art. 56.1.), m.in. na wyrównanie niedoborów powstających w określonych nadleśnictwach przy realizacji zadań gospodarki leśnej, na badania naukowe, na sporządzanie planów urządzenia lasów, na prace związane z oceną i prognozowaniem stanu lasów i zasobów leśnych, na ochronę przyrody w lasach realizowaną metodami gospodarki leśnej, a także na dofinansowywanie parków narodowych.

Polski model trwale zrównoważonej gospodarki leśnej był dotychczas wzorem dla innych państw. Opiera się on bowiem na doświadczeniach kilku generacji polskich leśników i ich stuletnim doświadczeniu, a także czerpie z najnowszych osiągnięć nauki i wdraża nowoczesne technologie. Dzięki temu polski model zarządzania terenami leśnymi równoważy potrzebę ochrony dziedzictwa przyrodniczego z potrzebami gospodarczymi i społecznymi.

Obserwowane od wielu lat ataki na Lasy Państwowe mogą doprowadzić do destrukcji sprawnie funkcjonującej firmy państwowej, która sprawdziła się w najtrudniejszych sytuacjach kryzysowych, spowodowanych klęskami żywiołowymi (huragany, pożary, gradacje szkodliwych owadów). Usuwanie skutków tych klęsk i odbudowa lasu są wielkim wyzwaniem organizacyjnym i finansowym, z którym radzą sobie Lasy Państwowe, nie obciążając budżetu państwa.

Atak na polskie lasy wpisuje się w politykę zawłaszczania kompetencji przez instytucje UE, wbrew podpisanym traktatom.

Autor jest doktorem nauk leśnych, w okresie 1990–1993 był zastępcą dyrektora Świętokrzyskiego Parku Narodowego. W latach 1993–1994 był dyrektorem Krajowego Zarządu Parków Narodowych, a od 1994 r. szefem Działu Ochrony Ekosystemów Leśnych w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, gdzie pracował do czasu przejścia na emeryturę w 2009 r.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





LEOPARDY ZASTĄPIĄ T-72

SPRZĘT WOJSKOWY \ Czołgi Leopard 2A4, które Słowacja dostaje od Niemiec, trafiają do nowego batalionu pancernego w Trebišovie, wchodzącego w skład 2 Brygady Zmechanizowanej. Wojska pancerne Słowacji do tej pory miały na wyposażeniu jedynie czołgi T-72M1.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 22 MARCA 2023

17

LOTNICTWO WOJSKOWE \ Bratysława pozbywa się postsowieckiego uzbrojenia

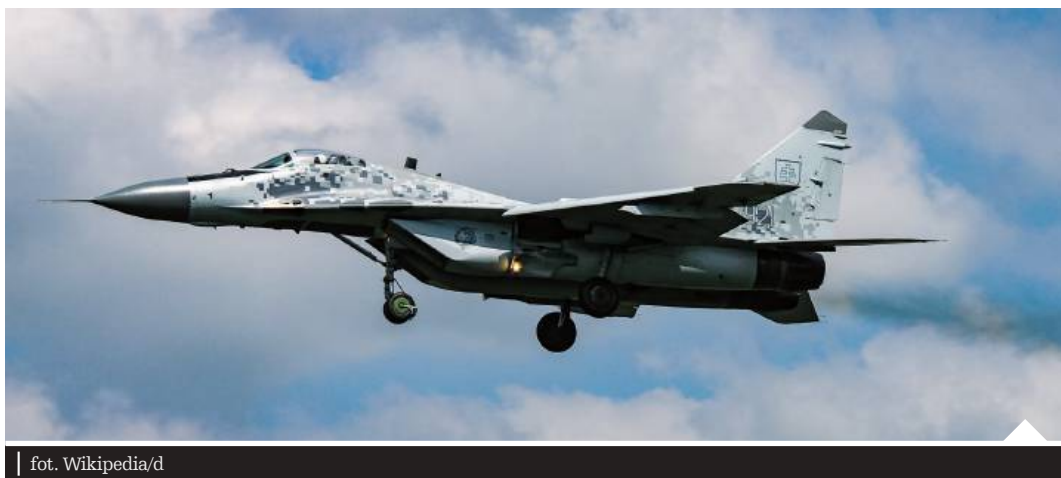
Słowacja przekaze Ukrainie 13 myśliwców

W ubiegłym tygodniu premier Słowacji Eduard Heger oraz szef słowackiego MON Jaroslav Nad' poinformowali o planach przekazania Siłom Zbrojnym Ukrainy 13 myśliwców MiG-29AS/UBS oraz dwóch wyrzutni zestawów przeciwlotniczych 2K12 Kub 2M. Do tej pory rząd w Bratysławie dobroił stronę ukraińską m.in. śmigłowcami, zestawami obrony powietrznej S-300PMU czy też amunicją do systemów artylerii rakietowej BM-21 Grad.

Paweł Kryszczak

Słowacja zobowiązała się do przekazania Siłom Zbrojnym Ukrainy 13 myśliwców MiG-29AS/UBS oraz dwóch wyrzutni zestawów przeciwlotniczych 2K12 Kub 2M. Wcześniej na przekazanie czterech myśliwców MiG-29G Ukrainie zdecydowała się Polska. W zamian za przekazanie samolotów oraz zestawów przeciwlotniczych rząd w Bratysławie liczy na środki z Europejskiego Funduszu dla Pokoju (European Peace Facility) oraz na dostawę sprzętu wojskowego od Stanów Zjednoczonych w ramach programu Foreign Military Financing (FMF).

Już w ubiegłym roku Słowacja przekazała Ukrainie system obrony powietrznej S-300PMU, który wcześniej był na wyposażeniu 11 Brygady Sił Powietrznych Sił



fot. Wikipedia/d

Zbrojnych Republiki Słowackiej. W celu uzupełnienia luki, która powstała po wysłaniu baterii systemu S-300 na Ukrainę, Niemcy oraz Niderlandy zdecydowały się na dyslokację swoich żołnierzy wraz z zestawami Patriot. W tym miesiącu Włochy poinformowały o planach związanych z wysłaniem na Słowację przeciwlotników wraz z systemem

SAMP/T Mamba, którzy mają zastąpić kontyngent wojskowy z Niemiec lub Niderlandów.

Na liście sprzętu wojskowego przekazanego Ukrainie przez Słowację znalazły się ponadto cztery śmigłowce transportowe Mi-17 oraz jeden helikopter Mi-2 w wersji specjalistycznej, a także cztery systemy przeciwminowe Bozena. Rząd w Bra-

tyśławie dostarczył ponadto Ukrainie 30 bojowych wozów piechoty BVP-1. W zamian za dostawę bewupów Ukrainie Niemcy prześlą Słowacji łącznie 15 leopardów 2A4. Pierwszy z nich trafił na Słowację w ubiegłym roku, dostawy czołgów zostaną zaś zakończone jeszcze w tym roku. Słowacja jest jednym z kilku państw, takich jak Grecja czy Czechy,

które skorzystały z mechanizmu tzw. wymiany okrężnej (Ringtausch).

W przypadku umów zbrojowych pomiędzy Słowacją a Ukrainą należy wspomnieć o zrealizowanym kontrakcie z maja 2022 r. na dostawę ośmiu haubic samobieżnych Zuzana 2 kal. 155 mm, z których ostatnia została przekazana 18 stycznia. Z kolei druga umowa, z października 2022 r., na zakup 16 haubic Zuzana 2 została sfinansowana przez Danię, Norwegię oraz Niemcy, a sprzęt ma być dostarczony do połowy 2023 r. Zuzana, której załogę stanowi czterech żołnierzy, może razić nawet do 39,6 km. Ten samobieżny zestaw artylerii dysponuje automatem ładowania, który umożliwia osiągnięcie długotrwałej szybkostrzelności wynoszącej pięć strzałów na minutę. Zasięg operowania Zuzany to 750 km, może ona osiągnąć prędkość 80 km/h.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE





GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (33) - serial 09:40 Komisarz Alex (171) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (70) - serial 11:30 Leśniczówka (685) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (225) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4129) - serial 18:20 Leśniczówka (686) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Słowo świętego Jana Pawła II 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (36) - serial 21:05 Zeitenwende - punkt zwrotny - reportaż 21:50 Matusia - film dok. 22:45 Wybudzeni - serial 23:20 Wybudzeni - serial 00:00 Oddział specjalny: Wyspa śmierci - film przyg., USA 2001 01:45 Miłość w czasach wojny (13) - serial	06:25 Pożyteczni.pl 06:55 Rodzinka.pl (113) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:50 Barwy szczęścia (2781) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Akcyjowa 38 (52) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (390) - serial 15:05 Powrót na wyspę (16) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (182) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akcyjowa 38 (53) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2781) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2782) - serial 20:45 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (878) - serial 21:55 Na sygnale (440) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (67) - serial 23:40 Sierpniowy weekend - film obyczajowy, Niemcy 2019 01:20 W kręgu podejrzeń (5) - serial 02:20 Tajemnica ojca Pio - film dokumentalny, Włochy/Hiszpania 2018	06:05 Ukryta prawda (1218) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1477) - serial 13:10 Sekrety życia (14) - serial 14:10 Ukryta prawda (1219) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna 16:55 Sekrety życia (15) - serial 17:55 Ukryta prawda (1478) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3594) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Ugotowani w parach - reality show 22:40 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014 01:35 Mój agent (3) - serial Serial przedstawia pracę warszawskiej agencji aktorskiej Krantz. W każdym odcinku występują gościnnie autentyczne gwiazdy polskiego show-biznesu w fabularyzowanych rolach siebie samych, reprezentowanych przez agencję. 02:40 Kwatery Hitlera (3) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (564) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (565) - serial 09:40 Sekrety rodziny (84) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1096) - serial 11:40 Gliniarze (448) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1169) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1215) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (771) - serial 17:00 Gliniarze (780) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3585) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Lulu (7) - serial 20:35 Lulu (8) - serial 21:10 Hell's Kitchen - Piekielna Kuchnia - reality show 22:45 Szklana pułapka 4.0 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2007, wyk. Bruce Willis, Timothy Olyphant, Maggie Q 01:25 I kto to mówi! - komedia, USA 1989, wyk. John Travolta, Kirstie Alley 03:35 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:50 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:50 Słowo życia 09:00 Kierownik duchowy Sekretarki Bożego Miłosierdzia 09:30 Sanktuaria polskie 09:50 Święty na każdy dzień 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Europejska perła baroku 11:00 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Inżynier - dok. 12:55 Lecz ludzi dobrej woli jest więcej 13:20 40 dni z modlitwą 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Rezurekcja - dok. 15:15 Pupil pupila - sztuka Adolfa Abrahamowicza 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:35 Podhalański „Ogień” 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Rekolekcje wielkopostne 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Rodzina Połanieckich - serial 23:25 W męce Mojej szukaj siły i światła

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco! Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





KŁOSE BEZ PRACY

ZWOLNIENIE \ Urodzony w Polsce były reprezentant Niemiec Miroslav Klose został zwolniony z funkcji trenera występującego w austriackiej ekstraklasie SCR Altach. Pracował tam od początku trwającego sezonu. Po rundzie zasadniczej jego klub zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

PIŁKA NOŻNA \ W czwartek rusza rywalizacja o przepustki na mistrzostwa Europy

Początek gry o Euro

W piątek piłkarska reprezentacja Polski rozpocznie walkę w kwalifikacjach do mistrzostw Europy 2024. Najpierw zmierzy się w Pradze z Czechami, a w poniedziałek podejmie Albanię. Eliminacje rozpoczną się dzień wcześniej i to od razu od szlagieru, bo w czwartkowy wieczór Włosi podejmą Anglię.

Krzysztof Oliwa

W kwalifikacjach rywalizować będą 53 zespoły z 55 federacji członkowskich Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA). Z udziału jako gospodarze zwolnieni są Niemcy, natomiast Rosja jest zawieszona ze względu na wojnę w Ukrainie. W turnieju finałowym wystąpią 24 reprezentacje (w tym gospodarze). Uczestnicy eliminacji zostali podzieleni na 10 grup: siedem z pięcioma drużynami (A-G) i trzy z sześcioma (H-J). Po dwie najlepsze ekipy z każdej uzyskują awans do turnieju finałowego.

Pozostałych trzech uczestników wyłonią baraże, zaplanowane na 21 i 26 mar-



Polska rozpocznie rywalizację w grupie E w Pradze, gdzie zmierzy się z Czechami. To będzie debiut portugalskiego selekcjonera Fernando Santosa na ławce trenerskiej Biało-Czerwonych | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ca przyszłego roku. O tym, które 12 drużyn w nich zagra, zdecydują wyniki Ligi Narodów z sezonu 2022/23. Teoretycznie mają to być zwycięzcy grup 1-4 z każdej z dywizji A, B i C, ale należy spodziewać się, że najlepsze ekipy przynajmniej z tej najwyższej dywizji (Holandia, Chorwacja, Hiszpania, Włochy) uzyskają awans poprzez turniej eliminacyjny ME. Wówczas zwolnią miejsce dla kolejnych zespołów tej dywizji, a jeśli i one zakwalifikują się poprzez eliminacje – dla reprezentacji, które grały w niższych dywizjach.

Kwalifikacje rozpoczną się w czwartek i już tego dnia

w Neapolu odbędzie się szlagierowe starcie Włoch z Anglią, czyli finalistów poprzedniej edycji mistrzostw Europy. W ostatnim meczu imprezy w 2021 r. Italia pokonała Wyspiarzy po rzutach karnych. Tym razem stawką będą punkty w grupie C, w której wystąpią również Macedonia Północna, Malta i Ukraina. Anglia nie wygrała z Włochami meczu o stawkę od 1977 r. Dotarła za to do ćwierćfinału mistrzostw świata w ubiegłym roku i półfinału cztery lata wcześniej, a w obu tych turniejach Italii zabrakło.

Polska rozpocznie rywalizację w grupie E dzień póź-

niej w Pradze. W debiucie portugalskiego selekcjonera Fernando Santosa na ławce trenerskiej Biało-Czerwonych zmierzy się z Czechami, czyli teoretycznie najpoważniejszym rywalem w grupie. Trzy dni później odbędzie się mecz z Albanią w Warszawie, a w kolejnych miesiącach Polacy zagrają także z Wyspami Owczymi i Mołdawią.

Również w piątek do gry włączą się wicemistrzowie świata, Francuzi, którzy podejmą w Saint-Denis Holandię. W grupie B zaprezentują się także Irlandia, Grecja i Gibraltar.

Ciekawie może być też w sobotę w grupie A, kiedy

Hiszpania podejmie w Madrycie Norwegię. Faworytem są gospodarze, ale będą musieli powstrzymać niesamowitego Erlinga Haalanda. Norweski napastnik strzelił osiem goli dla Manchesteru City w dwóch ostatnich występach przed przerwą na mecze narodowych reprezentacji (w obu tych spotkaniach rozegrał po 63 minuty).

Do grupy A trafiły także Szkocja, Cypr i Gruzja z inną gwiazdą europejskiej piłki – Chwiczą Kwaracchelią, klubowym kolegą Piotra Zielińskiego z Napoli.

Kolejny rekord może pobić Cristiano Ronaldo. Portugalski gwiazdor, który obecnie występuje w An-Nassr w Arabii Saudyjskiej, został powołany na marcowe spotkania grupy J z Liechtensteinem w czwartek i Luksemburgiem trzy dni później. Jeśli 38-letni napastnik zagra w jednym z nich, wystąpi w drużynie narodowej po raz 197. w karierze i zostanie rekordzistą wszech czasów. Obecnie dzieli ten rekord z reprezentantem Kuwejtu Baderem Al-Mutawą.

Turniej finałowy ME w Niemczech planowany jest na 14 czerwca–14 lipca 2024. Spotkania odbywać się będą w Monachium (m.in. mecz otwarcia), Berlinie (m.in. finał), Dortmundzie, Kolonii, Gelsenkirchen, Hamburgu, Stuttgartu, Dueseldorfe, Lipsku i Frankfurtu nad Menem.

KRZYŻÓWKA

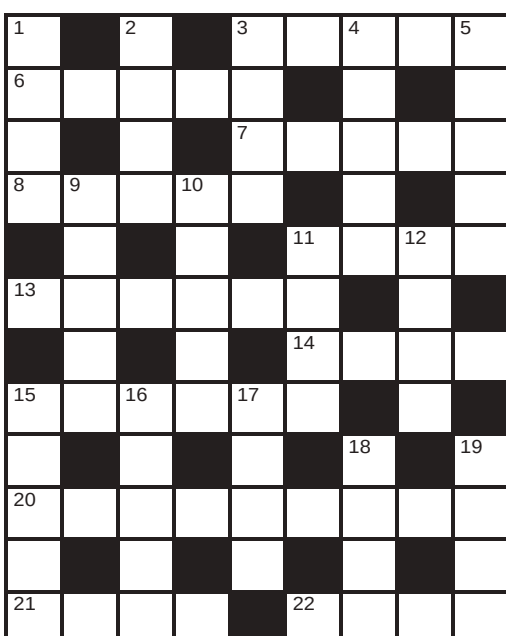
POZIOMO

- 3) buziak skradziony pannie
- 6) krótki japoński wiersz
- 7) gąbka do naczyń
- 8) Izrael dla Rzymian
- 11) siła ducha
- 13) japońska sztuka walki
- 14) niegodziwiec, łobuz
- 15) tkanina w deseń
- 20) pobożność na pokaz
- 21) pies z krainy Oz
- 22) drzewo z Libanu

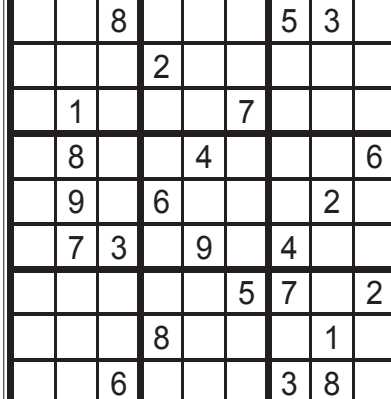
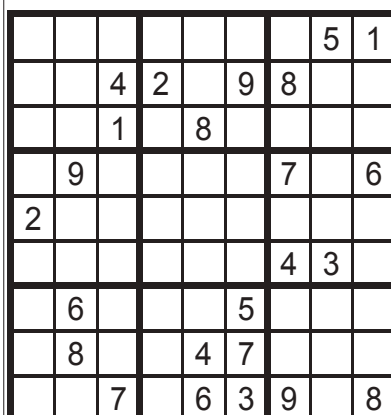
PIONOWO

- 1) pozdrowienie marynarzy
- 2) przysmak z uła
- 3) trzyma statek w porcie
- 4) potocznie o łodzi
- 5) podopieczny Baden-Powella
- 9) Arbat w Moskwie
- 10) kabaret z Wrocławia
- 11) pruski Matejki

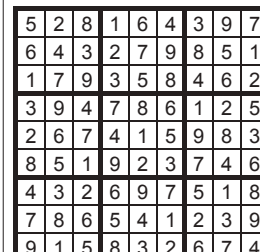
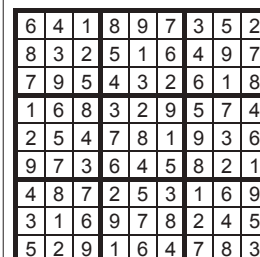
- 12) podrywa do tańca
- 15) zdobi bluzkę
- 16) samiec kury
- 17) formuła przysięgi
- 18) francuski ser
- 19) dawniej Kongo



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężnik-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

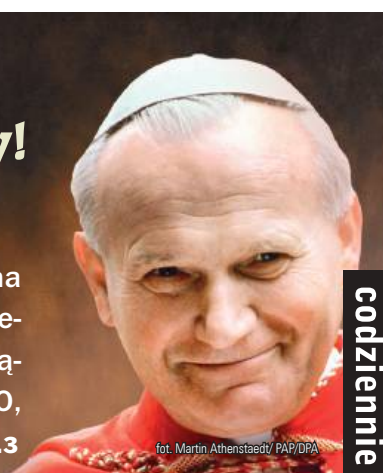
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

MARSZ 2 KWIETNIA

Ty nas obudziłeś, my Cię obronimy! Solidarność maszeruje z nami

Takie hasło z podobizną papieża Jana Pawła II zawisło wczoraj na budynku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Przewodniczący związku Piotr Duda poinformował, że związkowcy włączą się w akcję obrony świętego. Dostało się też politykom PO, którzy zostali określani mianem „Judaszy naszych czasów”. **s.3**



codziennie

**Gazeta
Polska**

„Menele za 500+”, „słabo wykształcony elektorat”, „wiejscy wyborcy”, „zagubieni ludzie” – to tylko część obraźliwych określeń, których politycy PO i ich sympatycy coraz częściej zaczynają używać wobec elektoratu partii prawicowych. Obrażani są nawet profesorowie, których dyskredytuje się tylko dlatego, że nie popierają Donalda Tuska i jego środowiska. Zdaniem ekspertów takie postępowanie jest wyrazem frustracji i dowodem na to, że PO nie ma żadnego pomysłu dla Polaków.

Środa 22/03/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #57 (3396) / INDEKS 100625 / WYDANIE WAW 1

albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl

KAMPANIA NIENAWIŚCI WOBEC ELEKTORATU PIS

Przegrywają, więc bluzgają: Lichy profesor, menele i ci, co się modlą!

Środa

fot. Tomasz Jedrejowski/ Gazeta Polska(2), Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska,

s.5

POLSKA

Opozycja nie chce Tuska

PO coraz ostrzej odnosi się do pozostałych formacji opozycji i chce zmusić je do stworzenia wspólnej listy. Formacje te nie kwapią się jednak do podporządkowania się Tuskowi. Strach przed zniszczeniem przez lidera PO jest dla nich poważniejszą przeszkodą niż różnice programowe. **s.4**

PUBLICYSTYKA

Leśne srebra rodowe Polski

Wyrok wydany ostatnio przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dający prawo organizacjom pozarządowym do zaskarżania planów urządzenia lasów w Polsce wzbudził zrozumiałe emocje oraz pytania i wątpliwości. O co w tym przypadku chodzi? **s.14**

GOSPODARKA

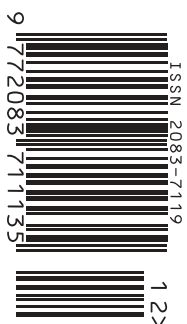
Trzeba zwiększać krajową produkcję, by leków nie zabrakło

Polska plasuje się na 22. miejscu w Europie pod względem suwerenności lekowej, tj. wartości produkcji farmaceutycznej do konsumpcji leków. Aby Polska była bezpieczna lekowo, trzeba zwiększać krajową produkcję. Obecnie tylko 30 proc. leków refundowanych jest produkowanych w kraju. **s.8**

SPORT

Dawid, modlimy się za Was!

Z całego świata napływają wyrazy wsparcia dla Dawida Kubackiego i jego rodziny. Lekarze w nowotarskim szpitalu walczą o życie małżonki skoczka narciarskiego. Słowa otuchy skierowali m.in. prezydent Andrzej Duda, szef rządu Mateusz Morawiecki oraz FIS. **s.19**



Środa
22/03/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

AFERA CZEKAJĄC NA ODWOŁANIE SEKRETARZA MIASTA

Karpiński nadal siedzi... w Warszawie

Włodzimierz Karpiński usłyszał zarzuty przyjęcia prawie 5 mln zł łapówki w związku z procedurą wyłaniania firm, które uczestniczą w procesie odbioru śmieci na terenie Warszawy | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Czekaliśmy, czekaliśmy i się nie doczekaliśmy. Chociaż w piątek Rafał Trzaskowski obiecywał, że odwoła Włodzimierza Karpińskiego, nie zrobił tego wczoraj do chwili oddania do druku tego numeru „Dodatku”. Karpiński aresztowany trzy tygodnie temu siedzi w areszcie i dzięki Trzaskowskiemu nadal siedzi na kilku stołkach w stolicy.

Jarosław Molga

Najpierw Rafał Trzaskowski tłumaczył, dlaczego od razu po aresztowaniu Włodzimierza Karpińskiego nie odwołał go z funkcji sekretarza miasta. Jak mówił, potrzeba poczekać, ponieważ obrońcy Karpińskiego złożyli zażalenie na decyzję sądu o aresztowaniu. Być może zażalenie zostanie uwzględnione i wtedy Karpiński będzie na wolności. W ostatnią środę sąd odrzucił zażalenie obrońców i zdecydował, że Karpiński zostanie w areszcie. Tym razem Trzaskowski ogłosił, że Karpiński złoży rezygnację i wtedy on ją przyjmie. W piątek powiedział z kolei, że czeka do wtorku na rezygnację Karpińskiego. Wczoraj mijały godziny i Trzaskowski niczego już nie ogłaszał, a także nie dymisjonował Karpińskiego z funkcji.

Włodzimierz Karpiński, który usłyszał zarzuty przyjęcia prawie 5 mln zł łapówki w związku z procedurą wyłaniania firm, które uczestniczą w procesie odbioru śmieci na terenie Warszawy, jest obecnie zawieszony w pełnieniu funkcji sekretarza miasta. Zasiada też jako przedstawiciel Warszawy w radach nadzorczych spółek Metro i Veolia. Formalnie siedzi więc nadal na trzech stołkach z nadania Trzaskowskiego.

Nawet jeśli wczoraj przed północą Trzaskowski jednak zdecydował o odwołaniu Karpińskiego z funkcji sekretarza miasta, nie jest jasne, czy odwoła go również z rad nadzorczych spółek. „Codzienna” już w ubiegłym tygodniu zadała ratuszowi pytania w tej sprawie. „Czy w zaistniałych okolicznościach (utrzymanie aresztu dla Karpińskiego – przyp. JM) prezydent Ra-

fał Trzaskowski nadal czeka na złożenie rezygnacji przez Włodzimierza Karpińskiego z funkcji sekretarza miasta (czy rezygnacja już wpłynęła?), czy też podejmie decyzję o jego odwołaniu bez względu na rezygnację lub jej brak ze strony pana Karpińskiego? Kiedy takiej decyzji prezydenta można się spodziewać? Czy odwołanie pana Karpińskiego z funkcji sekretarza miasta będzie oznaczało odwołanie go również z funkcji zajmowanych w spółkach z udziałem miasta Warszawy (np. Veolia)?”. Do dziś ratusz nie odpowiedział nam na żadne z tych pytań.

Włodzimierz Karpiński z mocy prawa jest zawieszony w obowiązkach i w tym czasie naliczane jest mu 50 proc. wynagrodzenia, czyli około 10 tys. zł miesięcznie. Przypomnijmy, że od samego początku politycy PiS domagali się odwołania Karpińskiego z funkcji.



fot. Zim.waw.pl/d

WARSZAWA

Remont wiaduktu mostu Poniatowskiego

Rozpoczął się remont wiaduktu mostu Poniatowskiego. Prace trwają dwa lata. W czasie robót zarówno most, jak i ul. Kruczkowskiego, będą przejezdne. Prace obejmą niemal cały wiadukt, czyli odcinek od przystanku kolejowego Warszawa-Powisłe do ul. Wioślarskiej. Roboty będą polegały na odnowie elementów betonowych i kamiennych oraz murów oporowych. Odtworzone zostanie także zabezpieczenie antykorozyjne stalowych elementów obiektu. Wyremontowana zostanie również klatka schodowa i przejście pod Al. Jerozolimskimi po zachodniej stronie mostu, które m.in. łączy dwa przystanki tramwajowe. Dzięki temu stanie się ono nie tylko bardziej

bezpieczne, lecz także poprawi się estetyka tego miejsca.

Na czas prac zamknięte będą fragmenty al. 3 Maja po zachodniej stronie Kruczkowskiego (w stronę skarpy). Na jezdni północnej alei (od strony wiaduktu kolejowego) wyłączony z ruchu zostaną chodnik i zatoki postojowe. Zamknięte będą również południowa jezdnia, jak i usytuowany przy niej chodnik. Na obu nitkach drogi obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się, także na wyznaczonych miejscach postojowych oraz pod wiaduktem. Wyjazd z miejsc postojowych dla osób z niepełnosprawnościami możliwy będzie spod wiaduktu wyłącznie w prawo, w kierunku ul. Kruczkowskiego.

Taka organizacja ruchu może obowiązywać przez niemal cały czas trwania prac.

(oprac. jm)



RADZIWIŁŁ NA LITWIE

NOMINACJA \ Konstanty Radziwiłł, dotychczasowy wojewoda mazowiecki, będzie nowym ambasadorem Polski na Litwie. Oficjalną nominację wręczył mu dzisiaj minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau. W Wilnie Konstanty Radziwiłł zastąpi na stanowisku szefa polskiej placówki Ursulę Doroszewską, która kierowała ambasadą od sześciu lat.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zagadkowa oficyna kamienicy Borzuchowskiego

W lutym 2020 r. pisałem o postępującej destrukcji kamienicy Stanisława Borzuchowskiego przy ul. Okrzei 29 na warszawskiej Pradze („Dach cieknie, stropy się walą”, „Codzienna” nr 29 z 5 lutego 2020 r.). Po trzech latach wracam do tematu – nie tylko dlatego, że dom Borzuchowskiego uwolniono ostatnio od roszczeń, co daje możliwość przeprowadzenia remontu kapitalnego tej czynszówki. Wszystko wskazuje na to, że fragment wschodniej oficyny kamienicy jest znacznie starszy niż przypuszczano.

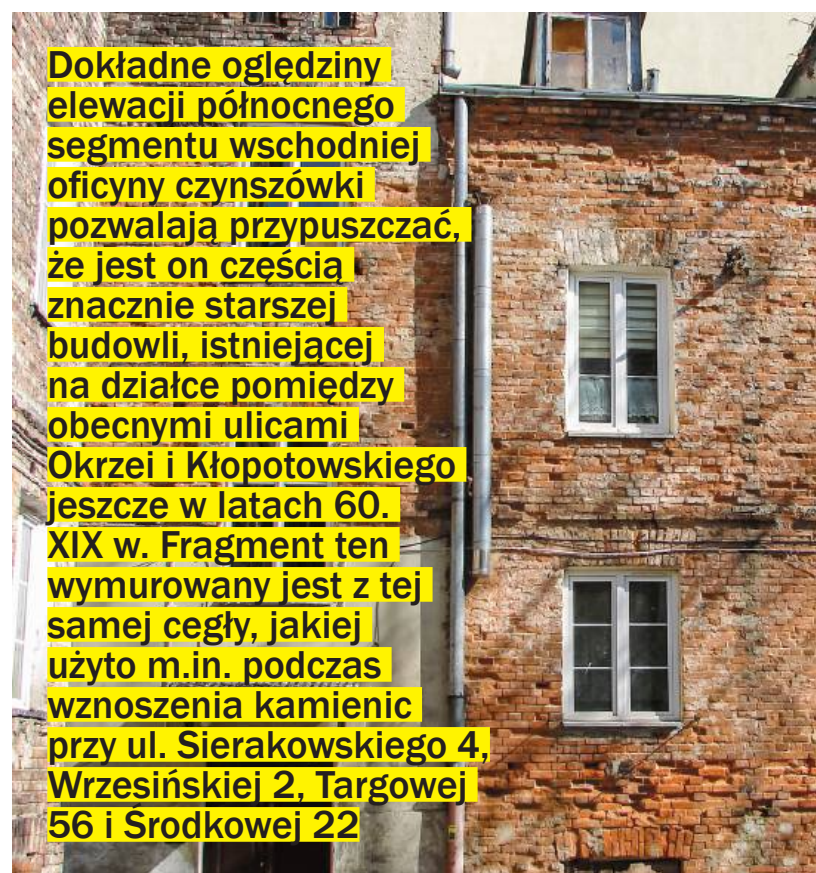
Janusz Sujekci

Dzieje kamienicy Borzuchowskiego badał Jarosław Zieliński, który opublikował swoje ustalenia w „Atlasie dawnej architektury ulic i placów Warszawy” (t. 6. Warszawa 2000 i t. 15. Warszawa 2011). Czynszówka powstawała w dwóch etapach. Zachodni fragment domu frontowego wzniesiono zapewne w latach 1886–1887. Człon wschodni dobudowany został między 1891 a 1892 r. Zdaniem autora wtedy właśnie powstała oficyna wschodnia kamienicy o siedmioosiowej elewacji, „zasadniczo dwupiętrowa z sute-

renami (...) obniżona w partii trzech środkowych osi (facjaty w miejsce drugiego piętra)” (J. Zieliński, „Atlas...”, t. 6. s. 71). Tymczasem dokładne oględziny elewacji północnego segmentu wschodniej oficyny czynszówki pozwalają przypuszczać, że jest on częścią znacznie starszej budowli, istniejącej na działce pomiędzy obecnymi ulicami Okrzei i Kłopotowskiego jeszcze w latach 60. XIX w. Fragment ten wymurowany jest z tej samej cegły, jakiej użyto m.in. podczas wznoszenia kamienic przy ul. Sierakowskiego 4, Wrzesińskiej 2, Targowej 56 i Środkowej 22.

Wszystkie wymienione obiekty wybudowano pomiędzy

1862 a 1867 r. Cegła ta była fatalnej jakości i w każdym z wymienionych budynków uległa daleko posuniętej korozji. Oznaki zniszczenia (tzw. pudrowanie się cegły) widoczne są także na murach oficyny przy ul. Okrzei 29. Cegła tworząca mur północnego segmentu oficyny wyraźnie różni się wyglądem oraz stanem technicznym od cegły, z której wymurowano kamienicę Borzuchowskiego i pozostałe części oficyn. Uwagze Zielińskiego uszedł też pewien istotny szczegół: w murze wyższej partii klatki schodowej widoczny jest zaślepiony okrągły otwór doświetlający niegdyś wejście z klatki na poddasze,



co świadczy o tym, że północny segment oficyny uległ częściowej nadbudowie podczas wznoszenia kamienicy Borzuchowskiego.

Na reprodukowanym fragmencie fotograficznej pa-

noramy Pragi wykonanej w 1873 r. przez Konrada Brandla (zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie) oznaczyłem czerwoną strzałką wolno stojącą oficynę, która najprawdopodobniej zosta-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA

**NOWE
PANSTWO**



www.panstwo.net
prenumerata.swsmedia.pl

SEN NA MOTOROWERZE

PUŁTUSK \ Mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował motorowerem. Mężczyzna zasnął za kierownicą, a obudziło go uderzenie drzewo. Nie potrzebował pomocy medycznej. Miał we krwi 2,5 promila. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

fot. Pixabay/d

WYCINKA 300 DRZEW

ŁOCHÓW \ Z działki gminnej w miejscowości Kaliska w gm. Łochów dzierżawca wyciął ok. 300 drzew. Burmistrz uważa, że zrobił to bezprawnie i chce wypowiedzieć umowę. Dzierżawca przekonuje, że wszystko było zgodnie z prawem. Sprawą zajęły się odpowiednie służby.

fot. Pixabay/d



Fragment oficyny kamienicy Borzuchowskiego pochodzący prawdopodobnie z lat 60. XIX w. oraz – zaznaczony strzałką na zdjęciu z 1873 r. – budynek, który zapewne został przebudowany i włączony w ciąg wschodniej oficyny czynszówki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

ła skrócona, przebudowana i włączona w latach 1891–1892 w ciąg oficyn kamienicy Borzuchowskiego. Czy był to rzeczywiście ten obiekt? Odpowiedź przynieść mogą dopiero badania dokumen-

tów znajdujących się w księgach hipotecznych opisywanej nieruchomości. Obecnie najpilniejsze jest wykonanie prac zabezpieczających najstarszy fragment wschodniej oficyny czynszówki.

DROGI

Nie chcą A50 przez teren Grójca

Planowane warianty przebiegu budowy Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej budzą jak do tej pory wiele emocji. Wśród tych, którzy mają zastrzeżenia co do proponowanych rozwiązań, są mieszkańcy Grójca. Radni przyjęli nawet oficjalne stanowisko w tej sprawie.

Do rozpoczęcia budowy Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej zdaje się, że droga będzie długa i kręta. Już na początku marca Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawiesiła cykl spotkań z mieszkańcami powiatów, przez które ma przebiegać droga. Według oficjalnego przekazu powodem była konieczność przeprowadzenia stosownych analiz i możliwych rozwiązań, które uwzględnią dotychczas podnieszone argumenty.

Jednym z powiatów, w których miały odbyć się spotkania, a do których na razie nie doszło, jest gmina Grójec. Jej mieszkańcy 8 marca zorganizowali nawet protest na kra-

jowej 50 w Grójcu i blokowali rondo. W ten sposób chcieli wyrazić swój sprzeciw wobec planowanego przebiegu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej, gdyż droga ta miałaby przebiegać przez gminę. Najpierw były protesty mieszkańców teraz oficjalne stanowisko zajęli radni Rady Miejskiej w Grójcu, którzy również sprzeciwili się proponowanemu do tej pory przebiegowi OAW. „Mając na uwadze dotychczasowe zagospodarowanie przestrzenne, uwarunkowania środowiskowe i przyrodnicze, a także uwagi oraz protesty mieszkańców gminy Grójec, Rada Miejska w Grójcu wyraża stanowczy sprze-

ciw wobec wszystkich proponowanych tras przebiegu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej wskazanych w Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowym opracowanym przez zespół projektu TRAKT Sp. z o.o. na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad” – napisali w uchwale. Według radnych najlepszym z proponowanych rozwiązań było to z 2021 r., które nie zakładało przebiegu drogi A50 przez teren gminy Grójec. Jednak jak podkreśla GDDKiA, propozycje sprzed dwóch lat nie były wariantami przebiegu trasy, lecz stanowiły studium korytarzowe. Mieszkańców gminy Grójec niepokoi, że pojawiły się mapy, na który widać, że na dwóch z trzech wariantów węzeł autostrady A50 z S7 umiejscowiony jest w okolicy miejscowości Podole, właśnie na terenie gminy Grójec.

Warto pamiętać, że do 28 marca br. można składać swoje uwagi dotyczące przebiegu OAW. Można je przesłać drogą e-mailową: oaw-dk92-s7@trakt.eu lub pocztą tradycyjną na adres: TRAKT Sp. z o.o. Sp.k., ul. Jesionowa 9a, 40-159 Katowice.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM



SPACER

Wspomnienie akcji pod Arsenałem

W niedzielę z okazji 80. rocznicy akcji pod Arsenałem organizacja Skarby Warszawy organizuje spacer poświęcony wydarzeniom z roku 1943, w trakcie którego padnie wiele odpowiedzi na pytania dotyczące tamtego wydarzenia. **Niedziela, 26 marca, godz. 13, pomnik Mikołaja Kopernika, obok pałacu Staszica, Warszawa**



DLA DZIECI

Świętowanie Dnia Teatru

26 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru zostanie wystawione przedstawienie dla dzieci „Pogaduchy z drzewem”. Motywem przewodnim będzie, jak oryginalnie powitać wiosnę. Bilety można nabyć w placówkach Centrum Kultury Wilanów. **Niedziela, 26 marca, godz. 15, Filia CKW w Alto Wilanów, al. Rzeczpospolitej 14, Warszawa**



RODZINNE

Przygotowania do Świąt Wielkanocnych

W najbliższą niedzielę warto wybrać się do Muzeum Etnograficznego, w którym odbędą się Targi Wielkanocne. Będzie można kupić palmy, pisanki, wycinanki, ceramikę, a także potrawy z różnych zakątków Polski. **Niedziela, 26 marca, godz. 10–16, Państwowe Muzeum Etnograficzne, ul. Kredytowa 1, Warszawa**

WYSTAWA

Beksiński w Radomiu

Miłośnicy twórczości Zdzisława Beksińskiego powinni odwiedzić Radom. Od ub. piątku prezentowana jest tam wystawa „Beksiński w Radomiu”. Składa się na nią m.in. 8 nieznanych szerzej publiczności obrazów artysty, a także fotografie, fotomontaże czy grafiki komputerowe. **Do 4 czerwca, Kamienica Deskurow, ul. Rynek 14, Radom**



RODZINNE

Spacer szlakiem legend warszawskich

Jedną z propozycji na rozpoczęcie sobotniego popołudnia jest rodzinny spacer szlakiem warszawskich legend. Jak zapowiadają organizatorzy na spacerze będzie można poznać historię stolicy utrwaloną w legendach i zabytkach Starego Miasta. **Sobota, 25 marca, godz. 13, pl. Zamkowy 4, Brama Grodzka, Warszawa**



KONCERT

Muzyka na żywo

Fani muzyki na żywo w sobotni wieczór powinni wybrać się do Ogródów Ulricha na warszawskiej Woli. W historycznych szklarniach Ulricha będzie można wysłuchać koncertu na żywo. zatytułowanego „Live instrument”. Będzie to ostatni z marcowego cyklu koncertów. **Sobota, 25 marca, godz. 19, Wola Park, ul. Górczewska 124, Warszawa**



PRZERWA NA SPARINGI

PIŁKA NOŻNA \ Trwa przerwa reprezentacyjna, w trakcie której Legia zagra sparing z I-ligowym GKS Katowice. Spotkanie towarzyskie odbędzie się w piątek, 24 marca (godz. 14), w LTC. Dzień wcześniej, również w Książenicach (23 marca, godz. 12), dojdzie do meczu kontrolnego pomiędzy Wisłą Płock a Pogonią Siedlce (II liga).

fot. <No data from link>/<No data from link>

PIŁKA RĘCZNA



Do tej pory rozegrano tylko dwa mecze między Orlenem Wisłą i Nantes. Dwukrotnie zwyciężył zespół francuski, Nafciarzom nie będzie więc łatwo o rewanż | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Bez presji

W środę w Płocku i 29 marca we Francji Orlen Wisła zmierzy się z jedną z najlepszych europejskich ekip ostatnich lat – HBC Nantes. Stawką dwumeczu jest awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych. – Jesteśmy gotowi, zagramy bez presji – przyznał trener Nafciarzy Xavi Sabate.

Krzysztof Oliwa

Faworyt jest jasny, my zagramy bez presji. Jesteśmy gotowi do rywalizacji i walki jak zawsze – powiedział Sabate.

Kiedy w lipcu 2022 r. europejska federacja (EHF) ogłosiła listę drużyn, które w najbliższym sezonie zagrają w Lidze Mistrzów, w Płocku cieszone się z przyznanej dzięki karcie. Przed drużyną postawiono za cel co najmniej szóste miejsce w grupie i awans do fazy pucharowej. Taki scenariusz się ostatecznie ziścił, choć nie bez problemów.

Płocczanie dopiero w ostatniej kolejce zapewnili sobie start w TOP12, po zwycięstwie na wyjeździe 28:27 z FC Porto. Teraz przed nimi walka o historyczny sukces – awans do ćwierćfinału LM.

Obok pary Orlen Wisła – HBC Nantes w umownej 1/8 finału Telekom Veszprem zagra z Pick Szeged, „derbowo” będzie także w Danii w pojedynkach GOG z Aalborgiem, a Dinamo Zagrzeb spotka się z THW Kiel. W ćwierćfinale już są: Barcelona, Industria Kielce oraz Paris Saint-Germain i SC Magdeburg jako cztery najlepsze drużyny fazy grupowej.

Historia spotkań Orlen Wisły i Nantes nie jest zbyt długa. Odbłyły się tylko dwa mecze, obydwie w fazie grupowej LM w sezonie 2017/2018. Dwukrotnie zwyciężył zespół francuski, w obu meczach 32:30.

Nafciarzom nie będzie łatwo o rewanż. – W TOP12 wszystkie drużyny są świetne. Nantes pokazuje w tym sezonie w kraju i Lidze Mistrzów, że jest naprawdę mocną drużyną, bardzo kompletną w ataku i obronie – scharakteryzował rywala Sabate.

I od razu dodał: „W pierwszym meczu – bez żadnego pytania – będziemy potrzebować wsparcia naszych kibiców, stworzenia przez nich świetnej atmosfery, by zagrać jeden bardzo dobry mecz, a do drugiego móc podejść z różnymi opcjami i szansami”.

W listopadzie 2017 r. w barwach Orlen Wisły zagrało trzech szczypiornistów, którzy są w drużynie do dziś. To Michał Daszek, Przemysław Krajewski i Lovro Mihic. – To na pewno nie będą łatwe mecze, ale jeśli chcemy awansować, dobrze byłoby mieć kilka bramek zapasu przed rewanżem we Francji. Nastroje w drużynie są dobre i z niecierpliwością czekamy na pierwsze ćwierćfinałowe starcie – wspomniał Krajewski.

Jedynym zawodnikiem, który kiedyś był w Płocku, a teraz występuje w Nantes jest Jeremy Toto.

Obok niego na parkiecie wystąpią: utytułowani i doświadczeni Hiszpanie Valero Rivera oraz Jorge Maqueda, islandzki bramkarz Wiktor Hallgrímsson, Portugalczycy Pedro Portela i Alexandre Cavalcanti, Słoweniec Rok Ornicek czy Francuz Thinaud Briet.

Z obozu Orlen Wisły nie napłynęły w ostatnim czasie żadne niepokojące wieści dotyczące zdrowia zawodników. Najprawdopodobniej trener Sabate będzie miał do dyspozycji całą kadrę.

Spotkania tej pary rozegrane zostaną w dwie kolejne środy o godz. 20.45, najpierw w Orlen Arenie, później we Francji. Zwycięzca w ćwierćfinale zmierzy się w kwietniu z SC Magdeburg.

SIATKÓWKA

Wygrana do kolekcji

Projekt Warszawa pokonał BBTS Bielsko-Biała 3:1 w wyjazdowym meczu 28. kolejki PlusLigi. Stołeczni siatkarze niespodziewanie rozpoczęli spotkanie od wysokiej porażki, ale szybko wrócili do gry i utrzymali wysoką formę w tym sezonie. Wygrana w Hali Pod Dębowcem była 12. zwycięstwem z rzędu podopiecznych trenera Piotra Grabana.

Pierwszy całkowicie nie udało się zawodnikom Projektu Warszawa. Stołeczni siatkarze popełniali niewymuszone błędy oraz często mylili się w polu serwisowym, z kolei ekipa gospodarzy prezentowała wysoki poziom gry i dominowała na boisku. Szczególnie dobrze spisywał się atakujący Daulton Sinouski, który punktował zarówno w ataku, jak i serwisie. Taki przebieg premierowej partii oznaczał, że to BBTS niespodziewanie wygrał i było to zwycięstwo pokaźnych rozmiarów – 25:15.

Drugi set przyniósł zmiany po stronie przyjezdnych. Igora Grobelnego na pozycji przyjmującego zastąpił Mateusz Janikowski, a wyraźnie rozdrażnieni przebiegiem pierwszego seta warszawianie ruszyli z odcięciem na swoich rywali. Tym razem rolę się odwróciły i to stołeczni zdominowali swoich rywali. Świetnie prezentowali się Artur Szalpak oraz wspomniany Janikowski, a punkty dokładał również Niels Klapwijk. Dobra gra Projektu pozwoliła rozstrzygnąć losy drugiego seta przy wyniku 13:25.

Trzeci set to już znacznie bardziej wyrównana rywalizacja obu ekip. Trener Piotr Graban wciąż rotował składem, a na parkiecie zameldowali się Linus Weber i Jurij Semeniuk. Oba zespoły toczyły równą walkę przez większość trzeciej partii, ale końcówka należała do Projektu Warszawa. BBTS popełniał sporo błędów przy zagrywce Jana Firleja, a ostatni punkt należał do Szalpuka, który popisał się efektywnym atakiem.

W czwartym secie dominacja Projektu zarysowała się jeszcze mocniej. Wypracowana od początku przewaga pozwałała ryzykować w każdym elemencie oraz zaprezentować najbardziej widowiskową siatkówkę. Ofensywne zapędy rywali efektywnie hamował na środku gry stronie jakiegokolwiek kontakt z rywalem starał się utrzymywać doświadczony Konstantin Cupković, ale to było zbyt mało na rozpędzony Projekt. Stołeczna drużyna wygrała 3:1 i utrzymała niesamowitą serię zwycięstw z rzędu, która aktualnie wynosi 12 spotkań bez porażki.

(krol)